

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 48)
z dnia 2 kwietnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 48)

2 kwietnia 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, zastępczy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat rozwoju sportu w służbach mundurowych. Stan obecny i perspektywy rozwoju,
- rozpatrzenie informacji na temat programów wsparcia sportu profesjonalnego i powszechnego przez spółki z udziałem Skarbu Państwa w 2025 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** i **Ireneusz Raś** sekretarze stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Monika Gawlik** dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych oraz **Przemysław Kuk** dyrektor Departamentu Komunikacji Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Paweł Łępa** szef Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu w Ministerstwie Obrony Narodowej, **Robert Bagan** komendant główny Straży Granicznej wraz ze współpracownikami, **Radosław Jaworski** komendant Służby Ochrony Państwa, **Roman Kuster** zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami, **Mariusz Denkiewicz** szef Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego, **Paweł Fryszak** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Barzycka-Noga** kierownik Zespołu Społecznej Odpowiedzialności Biznesu Jastrzębskiej Spółki Węglowej, **Justyna Moritz** dyrektor Departamentu Marketingu i Reklamy Polskiej Grupy Energetycznej, **Lidia Kołucka-Żuk** dyrektor wykonawcza ds. sponsoringu Orlen, **Anna Smycz-Michalak** p.o. dyrektor naczelna ds. komunikacji KGHM Polska Miedź, **Marcin Wenzel** pełnomocnik zarządu ds. sponsoringu Enea, **Justyna Łukawska** dyrektor wykonawczy ds. komunikacji TAURON Polska Energia, **Olga Adamkiewicz** członek zarządu Krajowej Grupy Spożywczej SA wraz ze współpracownikami, **Marek Pałus** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Wiesław Wilczyński** honorowy prezes Escola Varsovia, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Jakub Rutnicki (KO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam wszystkich państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Poprosiłbym sekretarza o listę gości, żeby mógł wszystkich powitać. Mam wszystkich.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dwa punkty. Będzie to rozpatrzenie informacji na temat rozwoju sportu w służbach mundurowych – stan perspektywy rozwoju oraz punkt drugi – rozpatrzenie informacji na temat programu wsparcia sportu profesjonalnego i powszechnego przez spółki z udziałem Skarbu Państwa w 2025 r. Myślę, że to w ogóle będzie szersza dyskusja na temat roli spółek Skarbu Państwa, jeżeli chodzi o wspieranie polskiego sportu. Wielu posłów pytało i chciało, abyśmy ten temat wywołali. Tym bardziej, szanowni państwo, jest miło, że są też przedstawiciele naszych najpoważniejszych spółek Skarbu Państwa.

Oczywiście wszystkich powitamy. Witam serdecznie pana ministra Ireneusza Rasia. Jest też z nami pani Monika Gawlik – dyrektor Departamentu Komunikacji Ministerstwa Aktywów Państwowych, witam serdecznie.

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych **Monika Gawlik**:

Nie, jestem dyrektorem Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Widzi pani, musimy tutaj...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Sport potrzebuje paliwa.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak jest. Pan minister podpowiada, że sport potrzebuje paliwa i energii. Może z tego ten lapsusik nam się tutaj pojawił, ale oczywiście, panowie sekretarze, poprawimy. Bardzo przepraszamy. Jest pan Przemysław Kuk – dyrektor Departamentu Komunikacji Ministerstwa Aktywów Państwowych. Witamy serdecznie. Jest z nami Radosław Jaworski – komendant Służby Ochrony Państwa. Są z nami: pan generał Robert Bagan – komendant główny Straży Granicznej; pan Paweł Frysztak – zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, witam; pan Roman Kuster – zastępca komendanta głównego Policji; Mariusz Cichomski – zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji; Iwona Kuc – zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji; pan Daniel Grzyb – koordynator Komendanta Głównego Policji do spraw sportowych; pani Joanna Kostecka – dyrektor Biura Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Straży Granicznej; pan Adam Hickiewicz – naczelnik w Biurze Kadr i Szkolenia w Komendzie Głównej Straży Granicznej; pan Maciej Lemanowicz – naczelnik w Biurze Kadr i Szkolenia w Komendzie Głównej Straży Granicznej; pan Włodzimierz Górzyński – dyrektor Biura Edukacji w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej; pan Mariusz Król – dyrektor Zarządu I Służby Ochrony Państwa; pan Dariusz Domański – dyrektor Zarządu XIV SOP; pan Paweł Łępa – szef Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu w Ministerstwie Obrony Narodowej; pani Agnieszka Barzycka-Noga – kierownik Zespołu Społecznej Odpowiedzialności Biznesu, koordynator z tego obszaru Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Muszę powiedzieć, szanowni państwo, że dzisiaj mamy naprawdę bardzo poważną listę.

Są z nami też: pani Justyna Moritz – dyrektor Departamentu Marketingu i Reklamy Polskiej Grupy Energetycznej; pani Lidia Kołucka-Zuk – dyrektor wykonawczy do spraw sponsoringu w firmie Orlen; pani Anna Smycz-Michalak – pełniąca obowiązki dyrektora naczelnej do spraw komunikacji KGHM Polska Miedź; pan Marcin Wenzel – pełnomocnik zarządu do spraw sponsoringu firmy Enea. Bardzo nam miło, że jesteście państwo z nami. Są też: pani Justyna Łukawska – dyrektor wykonawczy do spraw komunikacji w TAURON-ie; pani Olga Adamkiewicz – członek Zarządu Krajowej Grupy Spożywczej i pan Szymon Szmajdor – zastępca dyrektora Departamentu Marketingu KGS; pan Dariusz Piekut – sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego; pan Marek Pałus – sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego; pan Rafał Szlachta – prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki; pan Wiesław Wilczyński – Escola Warszawa. Witamy państwa serdecznie.

Jak widać, dzisiaj naprawdę mamy bardzo wielu gości. Niezmiernie nam z tego powodu miło.

Szanowni państwo, pozwólcie, że przejdziemy do rozpatrzenia porządku. Wszystkich tych osób, których nie przywitałem, ale myślę, że większość udało się przywitać, też serdecznie witam.

Możemy przejść do punktu pierwszego: rozpatrzenie informacji na temat rozwoju sportu w służbach mundurowych – stan obecny i perspektywy rozwoju. Przedstawia minister obrony narodowej, minister administracji i spraw wewnętrznych, komendant główny Policji, komendant główny Straży Pożarnej, komendant główny Straży Granicznej. Na liście zgłoszeń mamy bardzo wiele osób, więc proszę o rozpoczęcie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie pokrótce przedstawić dość szczegółowo, mam nadzieję, zupełną informację, którą przekazał minister spraw wewnętrznych i administracji w odniesieniu do działania wszystkich służb podległych i nadzorowanych przez ministra, czyli zarówno do Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, jak i Służby Ochrony Państwa. Szanowni państwo, mieli państwo możliwość zapoznania się z tym materiałem. Tam m.in. są wymieniane dość liczne inicjatywy i wydarzenia, w których przedstawiciele naszych służb biorą udział, więc nie będę ich po kolei odtwarzał, natomiast oczywiście, jeśli będą bardziej szczegółowe pytania w tym zakresie, to pozwolę sobie albo spróbować

na odpowiedzieć, albo zrobią to przedstawiciele, komendanci poszczególnych służb, bądź eksperci z poszczególnych formacji.

Przechodząc do meritum, oczywiście temat całej informacji to jest kwestia rozwoju sportu w służbach, natomiast my patrzymy na to zagadnienie troszkę szerzej, z punktu widzenia ogólnie sprawności fizycznej. Owa sprawność fizyczna wynika z dwóch elementów. Po pierwsze, z obowiązków – często określonych w ustawach, chociażby art. 61 w ustawie o Policji, art. 39c w ustawie o Straży Granicznej czy chociażby art. 83 w ustawie o Służbie Ochrony Państwa, które obligują funkcjonariuszy i nakładają obowiązek utrzymania sprawności fizycznej w zakresie zapewniającym wykonanie przez nich zadań służbowych, w szczególności przez udział w zajęciach i sprawdzianach ze sprawności fizycznej policjantów oraz doskonaleniu zawodowym.

Na przykładzie Policji, jako największej formacji, komendant główny Policji, ale też pozostali komendanci, określają na poziomie aktów wewnętrznych rodzaje zajęć, sprawdzianów ze sprawności fizycznej policjantów czy funkcjonariuszy pozostałych formacji, zakres i sposób przeprowadzania zajęć, organizację, wymagania zajęć i wszelkie inne elementy z tym związane, także częstotliwość organizacji chociażby testów sprawności, która jest dostosowana między innymi do rodzaju pełnienia służby.

Zupełnie inną kwestią, aczkolwiek też bezpośrednio przekładającą się na kwestie związane z jakże potrzebną w formacjach z sprawnością fizyczną, jest kwestia działalności sportowej czy półsportowej, realizowanej już z własnej inicjatywy przez funkcjonariuszy i pracowników niektórych naszych formacji. Na przykładzie Policji warto zauważyć, że w Komendzie Głównej Policji został wyznaczony koordynator komendanta głównego policji do spraw organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych z udziałem Policji. Prowadzi m.in. kalendarz imprez, ale oprócz tego podejmuje działania mające na celu zwiększenie aktywności fizycznej funkcjonariuszy. W Policji funkcjonuje obecnie 8 reprezentacji sportowych powołanych przez komendanta głównego Policji, w takich dyscyplinach jak: piłka nożna kobiet i mężczyzn, kolarstwo, lekka, atletyka, triathlon, pływanie, sztuki walki, sporty siłowe i strzelectwo. Najdłużej funkcjonują reprezentacje w piłce nożnej i w lekkiej atletyce.

Pytanie o perspektywę rozwoju, w jakim kierunku to zmierza? W 2025 r. została powołana reprezentacja strzelectwie. To nie jest stan zastany, ale stan rozwojowy, który cały czas ewoluuje i zainteresowanie sportem w tym zakresie zdecydowanie się zwiększa. Jest to sport o charakterze reprezentacyjnym w Policji, ale nie tylko reprezentacje wyczerpują całokształt działań i zaangażowania w kwestie sportowe. W skład poszczególnych reprezentacji wchodzi funkcjonariusze, czasami też, jak wspomniałem, pracownicy formacji, a także kierują nimi bezpośrednio osoby zawodowo realizujące zadanie w ramach formacji, przede wszystkim funkcjonariusze. W 2024 r. członkowie utworzonych na przykładzie Policji reprezentacji sportowych zostali delegowani do około 40 sportowych przedsięwzięć, zawodów oraz zgrupowań mających na celu sprawdzenie poziomu zawodników oraz przygotowanie ich do najważniejszych startów, w których udział wzięło około 500 funkcjonariuszy oraz pracowników Policji. Reprezentacja polskiej Policji w piłce nożnej wzięła udział m.in. w wyjazdach zagranicznych, 23 memoriale na Słowacji oraz 48 Światowym Turnieju Halowej Piłki Nożnej Drużyn Policyjnych w Holandii. Reprezentacja kobiet zdobyła tytuł mistrzyń świata.

Jak wspomniałem, kwestia zaangażowania w sport i utrzymanie sprawności fizycznej, nie są oparte wyłącznie o reprezentację. Oprócz tego tworzone są również drużyny już nie na poziomie centralnym, ale poszczególnych komend wojewódzkich, miejskich czy powiatowych, czy szkół, a na przykładzie Policji – szkół policyjnych. Najczęstsze są drużyny zajmujące się piłką nożną, uprawiające piłkę nożną, które powstały w większości garnizonów. Dodatkowo, w niektórych garnizonach utworzono jeszcze oddzielnie reprezentacje kobiet, m.in. w komendzie stołecznej, Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi, w Poznaniu, w Lublinie. Członkowie drużyn biorą udział w rozgrywkach, zawodach organizowanych zarówno przez stowarzyszenia, jak i na poziomie lokalnym czy także w ramach działań charytatywnych, stowarzyszeniowych.

W 2024 r. na przykładzie samej Policji, już nie mówię w tym momencie o reprezentacjach, bo o tym wspomniałem wcześniej, tylko na poziomie drużyn, plus w sporcie indywidualnym, bo mówimy przede wszystkim w tej chwili o uprawianiu sportu drużynowego, ale oprócz tego również w indywidualnie, około 5000 funkcjonariuszy Policji startowało w różnego rodzaju przedsięwzięciach o charakterze sportowym. W 2024 r. KGP była organizatorem 6 przedsięwzięć ogólnopolskich i międzynarodowych, natomiast w garnizonach na terenie kraju oraz szkołach

Policji w 2024 r. zorganizowano około 30 zawodów ogólnopolskich i międzynarodowych oraz około 150 lokalnych przedsięwzięć.

Szanowni państwo, jak wspomniałem na początku, w dalszej części, na przykładzie Policji wymienione są szczegółowe przedsięwzięcia, z nazwy, których Policja była organizatorem albo brała w nich udział. Analogicznie jest w przypadku pozostałych formacji. Żeby nie być gołosłownym i nie ograniczać się wyłącznie do Policji, to na przykładzie Straży Granicznej możemy powiedzieć, że jest analogiczna konstrukcja. Corocznie, w ramach Straży Granicznej, przygotowywany kalendarz imprez sportowych Straży Granicznej. W kalendarzu uwzględnione są konkurencje sportowe, które cieszą się największą popularnością. W ramach tych zawodów reprezentacje poszczególnych jednostek organizacyjnych i formacji rywalizują w 8 konkurencjach sportowych, tak jak: piłka nożna, siatkówka, biegi terenowe, strzelanie. Podczas zawodów każda konkurencja jest punktowana, od pierwszego, do ostatniego miejsca. Liczba zdobytych punktów w poszczególnych konkurencjach jest sumowana w klasyfikacji generalnej. W szeregach Straży Granicznej znajdują się również funkcjonariusze profesjonalnie uprawiający sport, o czym świadczą rezultaty osiągane w ostatnich latach.

Przykładowo: mistrzostwo Polski w triathlonie na dystansie olimpijskim, w sportach walki – brązowy medal w mistrzostwach Polski w karate kyokushin, czwarte miejsce w mistrzostwach świata w Japonii, trzecie miejsce w akademickich mistrzostwach Polski w zapasach kobiet, mistrzostwo Polski w kickboxingu w formule full contact, mistrzostwo Polski zupełnie w innej dyscyplinie – rajdach samochodowych. Szanowni państwo, to są przykłady. Oczywiście, jeśli państwo posłowie wyrażą zainteresowanie, służymy, wspólnie pogłębioną informacją, za każdą formację oddzielnie.

Na koniec jeszcze raz chciałem podkreślić, że to dwuwymiarowość kwestii dbania o sprawność fizyczną. Pierwszy jest wymiar obowiązkowej dbałości o sprawność fizyczną, który należy do obowiązków każdego funkcjonariusza. Drugi wymiar ma charakter sportowy. Dodatkowo, chyba mogę o tym powiedzieć, że znajdujemy coraz więcej chętnych do tego, żeby zajmować się sportem w znacznie szerszym zakresie, niż by wynikało to ze wspomnianego na początku obowiązku. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. W międzyczasie pojawił się pan minister Piotr Borys. Witamy serdecznie. Trzeba powiedzieć, że mamy dzisiaj dwóch ministrów sportu na posiedzeniu Komisji. Nie przypominam sobie, żeby kiedyś była tak poważna reprezentacja. Tym bardziej nam miło.

Szanowni państwo, teraz poproszę o przedstawienie informacji przedstawiciela Komendy Głównej Policji. Przygotowuje się oczywiście Państwowa Straż Pożarna, ale to jeszcze chwilę. Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Policji Roman Kuster:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, muszę jednak stwierdzić, że pan dyrektor Departamentu Porządku Publicznego w zasadzie mnie wyręczył. Większość danych, które są zawarte w tej informacji przedłożonej Wysokiej Komisji, przedstawił również dotycząc tego sportu w Policji. Chciałbym podkreślić jedną bardzo istotną kwestię. Szanowni państwo, od długiego czasu w polskiej Policji przełożeni od najniższego do najwyższego szczebla doceniają policjantów aktywnie uprawiających sport. Nie mówimy tu tylko o kwestiach wynikających z zarządzenia komendanta głównego i z ustawy, z art. 61, czyli o obowiązku corocznego stawiania do testu sprawności fizycznej, bo to jest oczywiście obowiązek. Widzimy wartość sportowców, policjantów, ponieważ z doświadczenia wiemy, że policjant, żeby móc uprawiać sport na wysokim poziomie, w konkretnej dyscyplinie, musi wymagać od siebie wielokrotnie złamania się również w wielu przeciwnościach. To są funkcjonariusze, którzy relatywnie bardzo dobrze realizują służbę, to są bardzo wartościowi funkcjonariusze.

Do tych przedsięwzięć, które wymieniał pan dyrektor Departamentu Porządku Publicznego dodam, że mamy również około 40 funkcjonariuszek i funkcjonariuszy Policji, którzy są w kadrze narodowej m.in. boks, kickboxingu, judo, zapasów, lekkiej atletyki i piłki nożnej. Jest to niewątpliwie wartość dodana, którą, mówiąc wprost, nawet się chęlimy i doceniamy tych funkcjonariuszy. Mamy również osiągnięcia na arenie międzynarodowej. Nie chciałbym ich dzisiaj wszystkich wymieniać, ale rzeczywiście to są osiągnięcia zarówno w igrzyskach europejskich, jak również w międzynarodowych turniejach. Dużo tych osiągnięć mamy w sportach walki. To wynika oczywiście również ze specyfiki zawodu, który pełniimy.

Chciałbym wspomnieć też o tych takich sztandarowych przedsięwzięciach organizowanych pod patronatem komendanta głównego, które właśnie przy udziale obecnego tutaj dzisiaj koordynatora, pana inspektora Grzyba, znajdują się w kalendarzu dużych imprez sportowych. Tam znacząco pokazujemy udział naszych sportowców. To jest m.in. Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. podkomisarza Andrzeja Struja. Nie muszę przypominać chyba postaci podkomisarza Andrzeja Struja. Szanowni państwo, ten turniej ma już swoją tradycję, ma już swoją historię i w tegorocznej edycji w tym turnieju wzięło udział 1000 zawodników. To jest ogromne przedsięwzięcie. To jest jedna z dyscyplin na bardzo dużą skalę. Ogólnopolskie Zwody Pływackie Służb Mundurowych im. komisarza Wacława Lejki to też bardzo duże przedsięwzięcie, które ściąga czołowych zawodników, również z innych formacji, ale też tych, którzy przyjeżdżają z zagranicy. Górskie Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Szosowym o Puchar Komendanta Głównego Policji w ramach Orlen Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego Ryszarda to jest też jedna z dyscyplin dość mocno i licznie reprezentowana przez policjantów, którzy to kolarstwo na co dzień uprawiają.

Jestem gotów udzielić odpowiedzi na wszelkie pytania. Nie chciałbym zawładnąć tą częścią tego zacnego spotkania na Komisji w dniu dzisiejszym. Długo by mówić o tym. Jestem również przygotowany w kwestii zasobów, jakimi Policja dysponuje. Z jednej strony one są jeszcze na ileś szczupłe, ale chciałbym podkreślić, że z biegiem lat, przy nowych inwestycjach, tak naprawdę dochodzą nam kolejne nowe obiekty sportowe w ramach jednostek Policji.

Dodam tylko, szanowni państwo, że na dzień dzisiejszy w jednostkach Policji zarówno szczebla miejskiego, powiatowego i wojewódzkiego dysponujemy własnymi 87 strzelnicami, a 243 strzelnice podnajmujemy w ramach porozumień, po to, żeby móc prowadzić doskonalenie strzeleckie. W tym roku, tak jak pan dyrektor wspominał, została powołana kolejna reprezentacja kadry polskiej Policji w strzelectwie. Osiągamy w tym zakresie dość znaczące wyniki. Nie wspominam tu tylko o funkcjonariuszach Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego, bo również wielu instruktorów wyszkolenia strzeleckiego naprawdę pasjonuje się strzelectwem i osiąga bardzo wysokie wyniki. Dodam tylko, że przy tych nowych inwestycjach zawsze każda inwestycja jest planowana, jeśli chodzi o te większe strzelnice szczebla miejskiego, powiatowego, wyposażamy je w salkę do zajęć z taktyki i techniki interwencji, salkę fitness i siłownię, tak żeby być samowystarczalnym, żeby policjanci to doskonalenie zawodowe i podnoszenie tęczy fizycznej mogli realizować na terenie jednostki, bez poszukiwania tych miejsc, gdzie można zadbać o tę wysoką kulturę fizyczną.

Panie przewodniczący, myślę, że to wszystko z mojej strony. Nie chciałbym zająć więcej czasu. Jestem oczywiście przygotowany do udzielenia odpowiedzi na pytania, jeżeli się będą pojawiały. Mocno stawiamy na sport. Jeśli chodzi o perspektywy na przyszłość, to w tym roku chcemy przedłożyć komendantowi głównemu koncepcję utworzenia koordynatorów w każdej komendzie wojewódzkiej, na wzór obecnego dzisiaj koordynatora komendanta głównego, w każdej komendzie wojewódzkiej, w każdej jednostce Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, Centralnego Biura Śledczego Policji, Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego i w każdej ze szkół Policji, które funkcjonują. Również przymierzamy się, troszkę na wzór Wojska Polskiego, do stworzenia etatów przy komendach wojewódzkich, gdzie inwestowalibyśmy od samego początku w sport bardzo profesjonalny, czyli w kadrowiczów kadry narodowej. To jest myślę temat przyszłości, ale niewątpliwie nad tym pracujemy. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że szczególnie te ostatnie zdania są bardzo ważne. Sądzę, że głos zabiorą też przedstawiciele MSiT. Oczywiście są też inni przedstawiciele służb mundurowych, ale myślę, że to jest kluczowe, szczególnie jeśli chodzi o Policję – musimy wykorzystywać potencjał naszych sportowców. Wiemy, z jakimi problemami, jeżeli chodzi o wakaty w polskiej Policji, się zderzamy. Myślę, że to jest duży problem. Warto byłoby wykorzystywać wizerunki naszych sportowców, szczególnie tych, o których też była mowa, którzy mogliby być w kadrach policji państwowej. To jest też na pewno wielka rzecz, że byłby tam medalista olimpijski, czy medalista mistrzostw świata lub Europy. Myślę, że to jest też duża sprawa, z punktu widzenia być może przyszłego chłopaka czy dziewczyny, którzy chcieliby po prostu wybrać taką drogę i służyć w Policji.

Bardzo dziękuję. Poproszę o zabranie głosu pana Pawła Frysztaka – Komenda Głównego Państwowej Straży Pożarnej. Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Paweł Fryszak:

Panowie ministrowie, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, koledzy generałowie, z zaprzyjaźnionych służb, zmuszony jestem, podobnie jak pan generał, wskazać, że pan dyrektor właściwie wszystko obrazowo przekazał, opowiadając o tym, jak ten sport wygląda. Oczywiście w Państwowej Straży Pożarnej on jest bardzo bliźniaczy do tego, co do tej pory powiedzieli pan dyrektor i pan generał. W uzupełnieniu chciałbym tylko dodać, że pan dyrektor wspominał o dwóch obszarach. One rzeczywiście są – ten sport, który jest obowiązkowym działaniem w celu utrzymania odpowiedniej tężyzny fizycznej. Żeby właściwie prowadzić i realizować zadania, które są nałożone na strażaków, podobnie jak w innych służbach, które są razem z nami, oprócz odpowiednich kwalifikacji i umiejętności, są potrzebne odpowiedni stan fizyczny i odpowiednia tężyzna fizyczna. Tego z pewnością tłumaczyć nie trzeba.

Oprócz tego obszaru – wróć do tego, o czym pan dyrektor powiedział – sportu obowiązkowego i powszechnych dyscyplin sportowych, można u nas wyodrębnić jeszcze dwa inne obszary. Są po pierwsze związane ze sportem ogólnym, ale również sportem dedykowanym dla Straży Pożarnej. Mam na myśli zawody stricte pożarnicze. Pewnie państwo przyjeżdżając przez każde miasto i mijając jednostki komendy PSP, widzicie te charakterystyczne wspinalnie, które służą nam do zawodów sportowo-pożarniczych. Również może gościliście państwo kiedyś i widzieliście taką wersję, kolokwialnie mówiąc, amerykańską, czyli taki najtwardszy strażak, bardzo widowiskową – ten sport również propagujemy.

Nie chciałbym przedłużać, bo wygląda to bardzo podobnie jak w innych formacjach. Jest to koordynowane i ustawowo zapisane w obowiązkach komendanta głównego i w obowiązkach komendanta wojewódzkiego, komendantów powiatowych leży kreowanie i organizowanie wszelkich form sportowych.

Też się trochę pochwalę. Szanowni państwo, tak jak pan generał zaprzyjaźnionej służby, z Policji, powiedział, w szeregach Policji są mistrzowie świata i mistrzowie Europy. U nas są również mistrzowie olimpijscy, pan Zbigniew Bródka, także możemy poszczycić się takimi osobami i wspieramy takie inicjatywy po to, żeby były przykładem dla innych. Oczywiście funkcjonujemy i organizujemy zawody według zaplanowanego kalendarium na cały rok.

Jeśli będą dodatkowe pytania, szersze, o nazwiska osób, laureatów, nasz udział, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Zawsze można się pochwalić.

Zastępca komendanta głównego PSP Paweł Fryszak:

Chętnie służę odpowiedzią. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję za zabranie głosu. Bardzo proszę Straż Graniczną o przedstawienie informacji. Bardzo proszę, panie komendancie.

Komendant główny Straży Granicznej Robert Bagan:

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przygoda ze sportem Straży Granicznej, tak jak i w pozostałych służbach, rozpoczyna się od egzaminów sprawnościowych, które predestynują danego kandydata do podjęcia służby w Straży Granicznej. Oprócz badań psychologicznych, psychofizjologicznych, test ze sprawności fizycznej jest tak samo ważnym elementem, jak te pozostałe rodzaje badań, które wymieniałem. Ten test w dużej mierze kwalifikuje daną osobę do podjęcia służby w Straży Granicznej. Po przyjęciu do służby każdy funkcjonariusz, zgodnie z zarządzeniem komendanta głównego, ma obowiązek utrzymywania i podnoszenia sprawności fizycznej. W tym celu ma obowiązek poświęcenia 2 godzin w każdym tygodniu służby na podnoszenie tego rodzaju sprawności fizycznej, czy to z udziałem instruktora, czy to w samodzielnie, na obiekcie przeznaczonym do tego rodzaju działań.

W ramach podnoszenia sprawności fizycznej są organizowane sportowe gry zespołowe, gimnastyka, lekkoatletyka, w tym atletyka terenowa, pływanie, strzelanie z broni palnej, sztuki walki z elementami taktyki i technik interwencji, jak również techniki wysokościowe, czyli techniki linowe, mówiąc wprost – wspinaczka. Wszystkie te konkurencje, które wymieniałem, są realizowane z udziałem instruktora bądź też w tym przypadku, kiedy jest to możliwe, samodzielnie przez funkcjonariuszy. Oczywiście strzelanie, techniki linowe, wymagają udziału instruktorów, ale już atletyka terenowa, czy też sporty związane z gramami zespołowymi nie.

W każdym wydziale kadr, podobnie pewnie jak w każdej innej służbie, są sekcje szkolenia, więc instruktorzy, jak również system tzw. doskonalenia lokalnego w zakresie podnoszenia sprawności fizycznej, w oparciu o konspekty jest realizowany m.in. właśnie poprzez funkcjonariuszy zatrudnionych w sekcjach szkolenia w wydziałach kadr i szkolenia. Jeżeli chodzi o komendę główną, tymi zadaniami zajmuje się biuro kadr i szkolenia, a ściślej ujmując, naczelnik wydziału szkolenia, który odpowiada za proces szkolenia w całym kraju.

W każdym roku Straż Graniczna sporządza kalendarz imprez sportowych, w oparciu o który wyłaniane są drużyny, które są w pewien sposób nagradzane. Ich wyniki są podawane do wiadomości publicznej na naszych wewnętrznych stronach internetowych. Ten kalendarz obejmuje m.in. narciarstwo biegowe, zawody sprawnościowe Bezgranicznie Silni, zawody strzeleckie, koszykówkę, piłkę nożną, siatkówkę plażową mężczyzn i kobiet, biegi terenowe, piłkę siatkową. Dodatkowym elementem, który wprowadziliśmy w Straży Granicznej, biorąc pod uwagę drużyny, które w większości tych sportów składają się z 3 osób, aby w każdej drużynie była kobieta, nawet jeżeli są to sporty wytrzymałościowe, związane z dużym zaangażowaniem siły fizycznej. W takiej drużynie musi być kobieta, czyli 2 mężczyzn, 1 kobieta, aby również zaangażować nasze funkcjonariuszki do działań w zakresie podnoszenia sprawności fizycznej i pokazywania tej sprawności fizycznej na zewnątrz, w odniesieniu do wszystkich innych funkcjonariuszy

Tak jak koledzy ze służb, moi przedmówcy, pan generał Kuster i pan brygadier Frysztak mówili, jako Straż Graniczna też możemy się pochwalić dużymi osiągnięciami w sporcie profesjonalnym. Nasi funkcjonariusze są utytułowanymi mistrzami w zakresie rzutu dyskiem. Możemy się pochwalić panem Olgierdem Stańskim, reprezentantem polski na igrzyskach olimpijskich w Sydney. Możemy się pochwalić również zdobywcą złotego medalu w rzucie młotem na Światowych Igrzyskach Służb Policyjnych oraz mistrzem Polski w rajdach samochodowych, mistrzem Polski w triathlonie na dystansie olimpijskim w kategorii M40, zdobywcą brązowego medalu w mistrzostwach Polski w karate kyokushin, mistrzem Polski w kickboxingu, w formule full contact, wicemistrzem Polski seniorów w zapasach w stylu klasycznym.

Przyjmujemy, doskonalimy, kształcimy naszych funkcjonariuszy w kierunku ciągłego podnoszenia sprawności. Tak jak powiedziałem na samym wstępie, postępowanie kwalifikacyjne, które predestynuje do podjęcia służby Straży Granicznej, jest bardzo wymagające. Bardzo mocno kładziemy nacisk, oprócz tych wszystkich elementów związanych z badaniami lekarskimi, psychologicznymi, psychofizjologicznymi, również na sprawność fizyczną. Jest to element traktowany na równi ze wszystkimi innymi. Jeżeli będą pytania, oczywiście jestem do dyspozycji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Pojawił się na posiedzeniu Komisji też przedstawiciel Służby Ochrony Państwa. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Komendant Służby Ochrony Państwa Radosław Jaworski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panowie ministrowie, tak jak w każdej służbie, są te 2 rodzaje wymagań – te obligatoryjne, które są przedstawione w ramach ustawy i wewnętrznych aktów kierowania, odnoszące się do podstawowego, obowiązkowego utrzymywania sprawności fizycznej. Oczywiście Służba Ochrony Państwa promuje te wartości związane z rozwojem kultury fizycznej. W różny sposób w ramach swoich możliwości staramy się zapewnić naszym funkcjonariuszom możliwość rozwoju, miejsca, również w ramach udostępniania infrastruktury, którą posiadamy.

Współpracujemy z różnymi podmiotami zewnętrznymi, tak jak poprzednicy, w ramach organizacji wydarzeń sportowych wewnątrz służb, jak i w środowisku zewnętrznym. Współpracujemy z uczelniami wyższymi i staramy się w ramach pozyskiwania zasobu kadrowego o to, żeby sportowcy chcieli przychodzić i pełnić służbę w naszej formacji. Współpracujemy m.in. z takimi związkami jak Polski Związek Kickboxingu czy Polski Związek Zapaśniczy.

W ostatnim roku wzięliśmy udział w 17 w dużych wydarzeniach sportowych, organizowanych w kraju i za granicą. W sumie wzięło udział około 100 osób. Oczywiście też w różnego rodzaju rywalizacjach odnotowaliśmy szereg sukcesów. Najbardziej popularne, jeśli chodzi o nasz zakres rywalizacji, są oczywiście sporty walki, strzelectwo, pływanie, sporty motorowe, siłowe, sporty zespołowe. W ramach przygotowania funkcjonariuszy do realizacji zadań organizowane

są ćwiczenia, obozy, z różnych zakresów, dostosowywane do wymagań, również w zakresie zapotrzebowania naszych osób ochranianych.

Jeśli są pytania, szanowni państwo, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję za przedstawienie informacji. Poproszę w tej chwili przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Szef Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego Mariusz Denkwicz:

Panowie ministrowie, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, w imieniu wicepremiera, ministra obrony narodowej, pana Władysława Kosiniaka-Kamysza przedstawię państwu stan obecny i rozwój sportu w resorcie obrony narodowej.

Dokumenty normatywne w zakresie wychowania fizycznego i sportu w Ministerstwie Obrony Narodowej to pierwsze ustawa o obronie ojczyzny, rozporządzenie ministra obrony narodowej z dnia 7 grudnia 2023 r. w sprawie zajęć w zakresie wychowania fizycznego i sportu, rozporządzenie ministra obrony narodowej z dnia 7 marca 2024 r. w sprawie przeprowadzenia sprawdzianu sprawności fizycznej żołnierzy zawodowych i dokumentem uzupełniającym „Wychowanie fizyczne i sport w resorcie obrony narodowej”.

Szkolenie z wychowania fizycznego żołnierzy jest realizowane w oparciu o dokumenty doktrynalne, które już wcześniej wspominałem – „Wychowanie fizyczne i sport w resorcie obrony narodowej” DU 731.A. Jest to kompendium wiedzy dla osób, które odpowiadają za działalność sportową w Wojsku Polskim. To zbiór norm i przepisów ułatwiający działalność sportową w jednostkach wojskowych, na podstawie których są realizowane przedsięwzięcia sportowe. Zawiera istotne zapisy, które wskazują zasadnicze cele zajęć z wychowania fizycznego i sportu, mające charakter użyteczny, ukierunkowane na bezpośrednie i pośrednie przygotowanie żołnierza do działania w warunkach wymagających zwiększonego wysiłku fizycznego.

Zgodnie z tym dokumentem w Wojsku Polskim są prowadzone następujące zajęcia: zajęcia programowe dla całości żołnierzy, co najmniej 4 godziny tygodniowo, a także są jednostki specjalne, w których liczba godzin jest zwiększona, tak jak wojska specjalne – minimum 6 godzin tygodniowo, w zależności od tego, jak dowódcy uważają; poranny rozruch fizyczny 20–30 minut dziennie, w zależności od porządku dnia, który ustali dowódca; zajęcia sportowe; imprezy rekreacyjno-sportowe; zawody sportowe; zgrupowania kondycyjno-szkoleniowe; treningi; kursy szkoleniowe.

Kultura fizyczna w resorcie obrony narodowej jest realizowana poprzez wychowanie fizyczne, które zostało omówione na poprzednim slajdzie. Sport, który dzielimy na sport wyczynowy oraz sport powszechny. Sport wyczynowy omówię w dalszej części prezentacji bardziej szczegółowo, bo mamy czym się pochwalić. Jeżeli chodzi o sport powszechny, jest realizowany na podstawie corocznego rozkazu szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie przeprowadzenia współzawodnictwa sportowego w Siłach Zbrojnych. Współzawodnictwo jest prowadzone na wszystkich szczeblach, czyli na każdym poziomie dowodzenia. Rekreacja jest realizowana w formie doskonalenia zainteresowań, ukierunkowana na własne potrzeby samorealizacji. Rehabilitacja ruchowa realizowana jest przez Wojskową Służbę Zdrowia.

Obecnie jest prowadzona praca nad wprowadzeniem nowego dokumentu uzupełniającego, czyli „Wychowanie fizyczne i sport w resorcie obrony narodowej” DU 703. Ten dokument udoskonali możliwości rozwoju sportu w resorcie obrony. Żołnierz Wojska Polskiego jest zobligowany do spełnienia określonych norm sprawności fizycznej w ramach corocznego sprawdzianu sprawności fizycznej. Warunki, tryb oraz zakres ćwiczeń określają rozporządzenie ministra obrony narodowej z dnia 7 marca 2024 r. w sprawie przeprowadzenia sprawdzianu sprawności fizycznej żołnierzy zawodowych.

Sport powszechny kierowany do wszystkich żołnierzy, jednostek i instytucji wojskowych, współzawodnictwo sportowe realizowane na wszystkich szczeblach dowodzenia, dokumenty normujące zasady współzawodnictwa w Wojsku Polskim na szczeblu centralnym – jest wydawany corocznie rozkaz, o którym już wcześniej mówiłem, który zawiera podmioty współzawodnictwa, terminy oraz organizatorów zawodów, regulaminy rozgrywania.

Perspektywy rozwoju sportu powszechnego: dążenie do organizacji współzawodnictwa na sportowego jak najwyższym poziomie; rozszerzenie zakresu współzawodnictwa o nowe dyscypliny; zwiększenie możliwości udziału w współzawodnictwie sportowym żołnierzy – kobiet, mimo że już teraz tak samo uczestniczą w współzawodnictwie; umożliwienie udziału

we współzawodnictwie sportowym żołnierzom aktywnej rezerwy; organizacja przedsięwzięć sportowych we współpracy ze środowiskiem cywilnym; udział we współzawodnictwie sportowym, z przedstawicielami innych służb mundurowych.

Za sport wyczynowy w resorcie obrony narodowej odpowiada Centralny Wojskowy Zespół Sportowy, który powstał z połączenia 5 wojskowych zespołów sportowych, na podstawie następujących aktów normatywnych: decyzji nr 4 ministra obrony narodowej, decyzji nr 20 ministra obrony narodowej i decyzji nr Z18. Centralny Wojskowy Zespół Sportowy funkcjonuje na podstawie decyzji nr 20 oraz wydawanej corocznie decyzji ministra obrony narodowej, która obejmuje skład reprezentacji Wojska Polskiego oraz harmonogram przygotowań do najważniejszych imprez sportowych.

Cele i zadania Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego: ustalenie zasad prowadzenia działalności sportowej w resorcie obrony narodowej w zakresie sportu wyczynowego; tworzenie najlepszych warunków dla rozwoju naszych żołnierzy – sportowców oraz sportu wyczynowego w Wojsku Polskim; organizowanie i przygotowanie żołnierzy – sportowców do reprezentowania Wojska Polskiego w rywalizacji międzynarodowej; koordynowanie szkolenia i przygotowania zawodników będących członkami kadry narodowej lub kadry olimpijskiej do udziału w zgrupowaniach, konsultacjach szkoleniowych, w zawodach kontrolnych, mistrzostwach rangi krajowej i międzynarodowej oraz igrzyskach olimpijskich; prowadzenie współpracy międzynarodowej wynikającej z członkostwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w Międzynarodowej Radzie Sportu Wojskowego oraz innych międzynarodowych wojskowych organizacjach sportu wyczynowego; organizowanie zawodów oraz imprez sportowych; ścisła współpraca z Ministerstwem Sportu i Turystyki, Polskim Komitetem Olimpijskim, polskimi związkami sportowymi i innymi stowarzyszeniami sportowymi; propagowanie sportu, jako nieodłącznego elementu służby wojskowej; realizacja przedsięwzięć systemowych w zakresie włączania wojskowych sportowców w akcje promocyjno-komunikacyjne budujące pozytywny wizerunek Sił Zbrojnych oraz zwiększające poparcie społeczne dla działań resortu obrony narodowej w przedmiotowym zakresie.

Centralny Wojskowy Zespół Sportowy podlega bezpośrednio pod ministra obrony narodowej, poprzez dyrektora Centrum Operacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej.

Krótki przerywnik – pokazujemy i chwalimy się naszymi zawodnikami, którzy reprezentują MON na arenach międzynarodowych. Wykaz dyscyplin koordynowanych w CWZS oraz liczba sportowców w poszczególnych dyscyplinach na dzień 2 kwietnia 2025 r. W zespole jest skoordynowanych 26 dyscyplin, na obecną chwilę jest 220 zawodników na etacie, na stan 221. Koordynujemy też 120 zawodników z innych jednostek wojskowych, którzy są oddelegowani do pełnienia obowiązków w zespole. Liczba zawodników oddelegowanych jest liczbą zmienną z tego względu, że żołnierz może być oddelegowany do pełnienia obowiązków w innej jednostce tylko na pół roku w roku, czyli 180 dni. W resorcie obrony narodowej, nie licząc sportowców CWZS, jest około 250 żołnierzy – sportowców, którzy należą do kadry narodowej. Razem Wojsko Polskie ułatwia funkcjonowanie około 470 sportowcom.

Chciałbym przedstawić algorytm postępowania dla kandydatów do służby w CWZS, ale nie chciałbym państwa zanudzać. Tylko powiem, że są 2 warunki do spełnienia, żeby się dostać do CWZS. Pierwszym warunkiem jest bycie w kadrze narodowej, objętym szkoleniem centralnym, a drugim warunkiem jest przejście przeszkolenia podstawowego i złożenia przysięgi. Wyniki sportowe, które dany zawodnik osiąga, kwalifikują go do rankingu, do wcielenia i na tej podstawie uzupełniamy nasze zasoby. Tu pozwoliłem sobie ująć zasady naboru na podstawie uzyskanych punktacji. Kolejność wcielenia do zespołu zależy od liczby uzyskanych punktów według zasad naboru i zajęcia czołowego miejsca na liście rankingowej do wcielenia. Takie zasady sobie przyjęliśmy, żeby nie dochodziło do sytuacji, że gdzieś są przyjmowane osoby, które nie powinny być w CWZS. Jest to dosyć czytelne i myślę, że sprawiedliwe.

Przejdźmy dalej. Model kariery dwutorowej w Wojsku Polskim. Sport i służba wojskowa od zawsze łączą się duchu dyscypliny, wytrwałości oraz poświęcenia. Współczesne siły zbrojne dostrzegają strategiczne znaczenie kultury fizycznej i sportu w kształtowaniu sprawności żołnierzy, umożliwiając sportowcom realizację kariery zawodowej i w strukturach wojskowych. Model kariery dwutorowej, a więc połączenie profesjonalnego szkolenia sportowego z pełnieniem służby na rzecz ojczyzny jest korzystny dla obu środowisk. Rozwiązanie to wzmacnia wizerunek Wojska Polskiego na arenie międzynarodowej, ale też zwiększa zdolności bojowe sił zbrojnych poprzez popularyzację aktywności fizycznej i etosu służby wojskowej. Zawodnicy otrzymują szansę na indywidualny rozwój zarówno w sportowej, jak i wojskowej ścieżce zawodowej.

Pełnienie funkcji żołnierza – sportowca wiąże się z licznymi korzyściami, takimi jak stabilizacja finansowa, opieka zdrowotna, możliwości odbywania kursów i szkoleń, które pozwalają na kontynuowanie służby wojskowej również po zakończeniu kariery sportowej.

Korzyści, jakie mają żołnierze – sportowcy, to: stabilizacja finansowa, stałe wynagrodzenie, należności mieszkaniowe, wsparcie sprzętowe i logistyczne, również finansowanie wyjazdów na zawody i obozy treningowe; możliwość łączenia służby z karierą sportową, czyli elastyczność w treningach, wojsko umożliwia udział w treningach, zawodach, obozach sportowych, dostosowując harmonogram służby. Dłuższa kariera sportowa zawodników – zawodnik może liczyć na takie wsparcie, które umożliwia mu rywalizację na wysokim poziomie, nawet kilka lat dłużej. Prestiż i reprezentowanie kraju, możliwość reprezentowania Wojska Polskiego na arenach międzynarodowych np. na wojskowych mistrzostwach świata CISM. Szacunek społeczny – bycie żołnierzem buduje wizerunek osoby zdyscyplinowanej, oddanej ojczyźnie, silnej i godnej zaufania. Kontynuacja wojskowej kariery zawodowej, bezpieczna przyszłość – po zakończeniu rywalizacji sportowej zawodnik może kontynuować służbę wojskową, np. jako instruktor sportowy, trener w jednostkach wojskowych, oficer wychowania fizycznego lub w innych strukturach sił zbrojnych. Tu mamy przykłady, że nasi zawodnicy bardzo dobrze sprawdzają się w tych rolach; opieka zdrowotna i rehabilitacja, dostęp do wojskowej opieki medycznej, szybka diagnostyka i leczenie kontuzji. W razie wypadku związanego ze służbą – odszkodowania oraz ewentualne dodatkowe procenty do świadczenia emerytalnego. Programy rehabilitacyjne, specjalne programy powrotu do sprawności po urazach. Stabilność po karierze oraz przywileje emerytalne. Bezpieczeństwo i stabilność na przyszłość. Po zakończeniu kariery sportowej, zawodnik nie zostaje bez środków do życia, bo nadal może mieć pracę w wojsku; możliwość wcześniejszej emerytury wojskowej, co jest ogromnym atutem dla sportowca kończącego karierę.

Obowiązki żołnierza – sportowca: udział w zajęciach ze szkolenia sportowego i ogólnowojskowego; utrzymanie stałego kontaktu ze swoim koordynatorem dyscypliny, wykonywanie jego poleceń związanych z realizacją zadań służbowych; reprezentowanie Wojska Polskiego we współzawodnictwie pod patronatem CISM; podejmowanie w terminie badań sportowo-lekarskich zapewniających utrzymanie dobrego stanu zdrowia; realizacja zadań systemowych w zakresie akcji, promocyjno-komunikacyjnych, budujących pozytywny wizerunek Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz zwiększenie poparcia społecznego dla działań resortu obrony narodowej w przedmiotowym zakresie, w tym: promocja sportu jako nieodłącznego elementu służby wojskowej; aktywne i rzetelne zaspokajanie potrzeb informacyjnych społeczeństwa, a także kształtowanie pozytywnego wizerunku żołnierza polskiego, za szczególnym uwzględnieniem oficjalnych profili w mediach społecznościowych; ścisła współpraca z sekcją komunikacji; udział w realizacji zamierzeń służbowych zgodnie z wytycznymi szefa.

Główne zamierzenia organizacyjno-sportowe CWZS w latach 2025–2028: światowe zimowe wojskowe igrzyska sportowe, z których wróciliśmy w niedzielę, na których zdobyliśmy 5 medali – 1 złoty, 3 srebrne, 1 brązowy; organizacja przez zespół wojskowych mistrzostw świata w pięcioboju we wrześniu 2025 r.; organizacja przez zespół wojskowych mistrzostw świata zapasach plażowych w 2026 r.; organizacja regionalnych wojskowych mistrzostw CISM w wybranych konkurencjach – boks, biathlon letni, biegi na orientację; letnie igrzyska wojskowe CISM w Stanach Zjednoczonych w 2027 r.; zimowe igrzyska olimpijskie Włochy 2026 r., letnie igrzyska olimpijskie Los Angeles w 2028 r. oraz corocznie udział w wojskowych mistrzostwach świata CISM w poszczególnych dyscyplinach.

Pozwoliłem sobie pokazać wykres. Ten wykres przedstawia, jaki wpływ ma Wojsko Polskie na budowanie reprezentacji Polski na igrzyska olimpijskie w poszczególnych latach. Jak widzimy, tendencja wzrostowa i mamy nadzieję, że będzie dalej rosła. Od Aten, gdzie startowało 9 żołnierzy w 2004 r., tak do Paryża pojechało 81 żołnierzy – sportowców. Na następnym slajdzie pozwoliłem sobie pokazać udział medalowy na igrzyskach olimpijskich żołnierzy Wojska Polskiego. Tu widzimy znaczący wzrost i sukcesy polskich żołnierzy na igrzyskach olimpijskich.

Perspektywy rozwoju sportu w resorcie obrony narodowej: podpisanie porozumień pomiędzy CWZS, a polskimi związkami sportowymi – prawdopodobnie w przyszłym tygodniu podpiszemy już z 3 związkami porozumienia o współpracy, to jest ze związkiem kajakowym, strzeleckim i biegów na orientację; podpisanie porozumienia o współpracę z Centralnym Ośrodkiem Sportu po to, aby żołnierze – sportowcy byli traktowani na takich samych warunkach, jak sportowcy polskich związków sportowych; podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy MON, a MSiT;

rozbudowa bazy sportowej i nowelizacja dokumentów normatywnych, które pozwolą nam na lepszą organizację i funkcjonowanie w sporcie profesjonalnym i powszechnym.

Dziękuję za uwagę. Jeżeli będą jakieś pytania, służymy odpowiedzią.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję za tę wyczerpującą prezentację. Szanowni państwo, widać, że ten system działa tak, biorąc pod uwagę, jakie są jasne kryteria i to, jakie sukcesy odnoszą zawodnicy, którzy są żołnierzami Wojska Polskiego. Zanim przejdziemy do dyskusji, poproszę pana ministra Rasia o zabranie głosu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Wypowiem się krótko, ponieważ nie jesteśmy ministerstwem wiodącym, ale możemy podsumować tę dyskusję. Rozumiem, panie przewodniczący, że Wysoka Komisja chciała dowiedzieć się, jak to funkcjonuje. Zostało to zaprezentowane. W niektórych służbach jest tylko tzw. sport powszechny, realizowany w większości w ich ramach. Oczywiście są takie przypadki, że kiedyś, historycznie, nasz świetny złoty medalista igrzysk olimpijskich w Soczi pan Bródka reprezentował PSP, ale nie było to efektem systemu. Oczywiście pan Bródka dostał wsparcie, bo musiał trenować, więc nie wyjeżdżał tak często do pożarów, czy do innych zdarzeń i to była wyrozumiałość i uzysk dla sportu i dla wyników polskiej reprezentacji olimpijskiej. Musimy powiedzieć, że po okresie PRL-u sport zawodowy i kwalifikowany wyszedł z formacji.

Rozumiem, że państwo mieliście zamiar taki, żeby się zorientować, bo często prowadziliśmy tutaj w Komisji dyskusję, jak to uporządkować. W wojsku trochę się ten system porządkuje. Rzeczywiście na ponad 200 zawodników, którzy nas reprezentowali w Paryżu, 80, czyli blisko połowa, to byli sportowcy – żołnierze. To też pokazuje, że sport ten olimpijski nie ma wymiaru tylko tzw. sportu komercyjnego. Nie używam tego sformułowania, że jest to sport niszowy, staram się, żeby moi koledzy też nie używali, ale niektórzy tak mówią, tylko staram się mówić, że jest to sport niekomercyjny. Szczególnie w tym sporcie niekomercyjnym, który powiązany z wojskiem, jest interes między ministerstwem sportu, a ministerstwem np. obrony narodowej, bo są sztuki walki, strzelectwo, szermierka. Jak państwo mogą zobaczyć, jest bardzo wielu zawodników, którzy mają etat wojskowy. Dzięki temu mogą się przygotować. Trudno niektórym związkom w tych konkurencjach niekomercyjnych utrzymać zdolnego, młodego człowieka przy tym sporcie. On się musi czegoś utrzymać, a judoka, zapaśnik, szermierz to jest wyzwanie. Zostają tylko czempioni.

Wydaje się, że w wojsku jest wola pana premiera Kosiniaka-Kamysza i tylko to zależy od tego, aby w jakiś sposób to uporządkować, żeby to też nie było tak od Sasa do Lasa, że tych konkurencji czy dyscyplin jest nawet trochę za dużo. Możemy wziąć przykład z takich krajów jak Francja, Włochy, Niemcy, Austria, bo to są przykłady najbardziej klasyczne, jak tam jest uporządkowane. Myślę, że państwo chcielibyście, żeby np. pojawiły się zespoły sportowe dedykowane tym zdolnym sportowcom, którzy mogą nas reprezentować na najważniejszych imprezach rangi mistrzostw Europy, mistrzostw świata, igrzysk olimpijskich w służbach, takich jak Policja czy Straż Graniczna, bo to najczęściej są takie przykłady w tych innych krajach europejskich, że takie modele tam funkcjonują. Pewnie trzeba się nad tym zastanowić. Pan komendant Policji mówił, że warto to w jakiś sposób rozważyć. Dobrze byłoby też to uporządkować, żeby pewne związki współpracowały np. z Policją, a pewne związki współpracowały z wojskiem albo ze Strażą Graniczną, jeżeli takie możliwości te formacje by dawały. To jest dobry czas na to, żeby być może taki zespół międzyresortowy powstał, żeby się zastanowić, w jaki sposób odpowiadać na te potrzeby. Na pewno byłoby to absolutnie z pożytkiem dla wyników sportowych naszych sportowców, szczególnie na takich imprezach, jak igrzyska olimpijskie, gdzie tych ściśle komercyjnych dyscyplin nie ma tak wiele.

Chciałem podziękować panu, który reprezentuje Ministerstwo Obrony Narodowej, w imieniu pani prezes Polskiego Związku Biathlonu, bo pewne rzeczy zostały rzeczywiście ostatnio dopięte. Idziemy w kierunku takiej sporej reprezentacji na igrzyskach w Italii w przyszłym roku, gdzie z jednej strony dziewczyny mają szansę na dobry wynik już teraz, za rok, przyzwoity bardzo, a mężczyźni będą młodą kadrą, będą zbierać szlify, żeby za 5 lat rzeczywiście powalczyć o dobry wynik na igrzyskach we Francji, bo tam chyba mają być za 5 lat igrzyska zimowe. Tak mi się wydaje, że jest to już przydzielone. Takie uporządkowanie warto byłoby zrobić.

Drugi element, który proponowałbym resortom, tym, które weszłyby w ten program, jest to, co realizuje nasz kolega, były parlamentarzysta, a obecnie pan dyrektor Szkoły Mistrzostwa

Sportowego w Gorzowie Wielkopolskim. Proponuje on, aby SMS były też taką kuźnią i wylegarnią również dla waszych resortów. Już paradoksalnie mówię, nie wszyscy absolwenci tych SMS trafiają do sportu profesjonalnego, ale są absolutnie fajnymi kandydatami do pracy w służbach. To są doskonale przygotowani młodzi ludzie. Może nie mają rekordów, które w perspektywie dają szansę na to, żeby rywalizować o medale na najważniejszych imprezach, ale na pewno byłiby gwarancją jakości w waszych służbach, wszystkich, które tutaj są reprezentowane. To też jest taki element, w którym sport może się odwdziżyć, bo my utrzymujemy ten SMS. Obecnie nawet dajemy nowy program inwestycyjny, szczególnie dedykowany SMS na sprzęt, na obiekty sportowe i bursy oraz internaty, żeby młodzież miała lepsze warunki do przygotowań w tych szkołach. To byłoby na pewno ciekawe rozwiązanie.

Gdyby nie wsparcie wojska w wielu dyscyplinach mielibyśmy dużo gorzej. Powrót do tego systemu mundurowego byłby, tak jak powiedziałem, krokiem absolutnie w dobrym kierunku. Zgodnie z obrazem zaprezentowanym przez jednego z panów, najważniejsze jest, aby ściśle współpracować ze związkami i żeby szczególnie rozmawiać z młodymi sportowcami, którzy już na etapie juniorów pokazują bardzo dobre rezultaty. Dalibyśmy temu młodemu człowiekowi perspektywę zostania w sporcie, zostania w służbie, kontynuowania dwutorowości. To dla rodzin na pewno byłoby dużą zachętą. Ta współpraca pomiędzy dedykowanym związkiem, tym sportem, a służbami, powinna być prowadzona modelowo. Myślę, że do tego modelu trzeba byłoby doprowadzić idealnie w wojsku, bo tam te zespoły sportowe są, a jeżeli Policja i Straż Graniczna czy Straż Pożarna, bo mówimy też o skali tych etatów, które generalnie mogłyby tam zafunkcjonować, byłyby zainteresowane, to warto podjąć taką inicjatywę. To dla państwa na pewno byłaby promocja. Znany sportowiec zawsze ciągnie i też przyciąga swoją osobą do pracy tych pozostałych kandydatów do pełnienia służby, przede wszystkim pełnienia tej funkcji, do której zostaliście powołani. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister Borys też chce zabrać głos?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Jedno zdanie w kontekście uzupełnienia. Wiemy jak bardzo intensywnie wszystkie służby starają się w kontekście poboru. Oczywiście każdy olimpijczyk, sportowiec, jest taką najlepszą rękojmnią reklamy i pokazania jednak, że polskie służby inwestują w sport i szczególnie w tych, którzy osiągają na najwyższe wyniki. Jest to przykład dla najmłodszych. Chciałbym tylko coś zasugerować. Myślę, że będzie okazja jeszcze w innym formacie o tym rozmawiać. Kiedy spotkaliśmy się z panem ministrem Rasiem z polskimi związkami sportów obronnych, jeżeli zobaczymy w ilu klubach dzisiaj ćwiczy młodzież w różnych sportach, od zapasów, boks, wszystkich rodzajach karate, strzelectwa itd., myślę, że należałoby rozważyć jako kontekst inwestycyjny. Obecnie w polskich szkołach uczy się ponad 30 tys. uczniów w klasach mundurowych. Wejście również w przygotowanie tej młodzieży, która w dużej części później rekrutuje się do różnych służb, także w tę przestrzeń sportów obronnych, to jest tak naprawdę inwestycja w kadry, już gotowe, de facto, po wyjściu ze szkół mundurowych, klas mundurowych, do państwa służb. Myślę, że nad takim systemem możemy w przyszłości popracować, bo ten potencjał kilku tysięcy klubów i trenerów, przede wszystkim trenerów, to jest duży zasób, który może wejść na różny poziom szkół i na różny etap. Patrząc na sprawność i kondycję fizyczną dzisiejszej młodzieży i dzieci, powinniśmy popracować nad tym systemem, ale przede wszystkim rozpocząć od tych, którzy mogą zasilić służby, czyli od uczniów klas mundurowych. To temat na odrębne spotkanie. Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak na marginesie jeszcze, z lekkim żartem powiem, że miałem możliwość rywalizowania z policjantami, strażakami i ze Strażą Graniczną też w rozgrywkach piłkarskich. Graliśmy razem z panem przewodniczącym. Nieraz nie były to łatwe pojedynki, przyznam szczerze, ale było sympatycznie. Oczywiście, z kolarzami z Policji, ze straży, też ścigałem się w Tour de Pologne amatorów przez kilka edycji. Z komendantem generałem Leśniakiewiczem czy Kowalskim... Kowalskiego raz ograłem, ale to muszę powiedzieć, wyjątkowy talent. Gdyby uprawiał kolarstwo od tych szkółek dzieci i młodzieży, to według mnie mógłby być naprawdę dobrym zawodowym kolarzem, z jego charakterem, taki zagięty, jak to mówią, wyżyłowany. Wiesiek oczywiście też jest niezły. Policjanci jeżdżą bardzo dobrze na tych rowerach. Jak Bródka wystartował

reprezentując PSP w Tour de Pologne amatorów, to jedną edycję nawet wygrał, ale to było jeszcze podczas jego kariery zawodowej. Ten sport był uzupełnieniem w lecie do treningu. Mieliliśmy taki przykład, że z panem Bródką też rywalizowaliśmy, ale pojechał bardzo szybko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że drużyna parlamentu jest cały czas do dyspozycji, ale lata lecą, więc może być trochę gorzej, niż było ładnych parę lat temu. Patrząc na pana komendanta, to szanse byłyby ograniczone.

Myślę, szanowni państwo, że dotknęliśmy w tej chwili bardzo ważnej kwestii, szczególnie biorąc pod uwagę, jaką mamy sytuację geopolityczną i w jak szybki sposób potrzebujemy, aby nasza armia, by nasza Policja była rzeczywiście coraz bardziej liczna i sprawna. Sądzę, że to co powiedział pan minister Raś – szkoły, klasy mundurowe, to jest dobry pomysł. Jestem przekonany, że rzeczywiście w takich klasach mundurowych, jeżeli chodzi o współpracę, oczywiście biorąc pod uwagę, gdzie te klasy są z danymi klubami sportowymi, czy to będą zapasy, czy to będzie judo, czy to będzie boks, powinniśmy mieć wypracowany pewien system. Każdy z nas wie, na tej sali jest też mnóstwo zawodniczek, zawodników, wiemy, w jaki sposób sport dodaje nam charakteru, ale też konkretnych umiejętności. Myślę, że ta kwestia jest bardzo ważna.

Jak już powiedziano, biorąc pod uwagę, że połowa medalistów z Paryża to są wojskowi, to są gotowe materiały na fantastyczne kampanie promocyjne w mediach. Myślę, że te twarze powinniśmy widzieć bardzo często. Patrząc na medalistę olimpijskiego, za chwilę widząc go w mundurze, to też jest wielki szacunek, dla nas prestiż, a dla młodych ludzi wielki wzór, który mogliby wykorzystywać. Wielka prośba, żebyśmy ten potencjał naszych mistrzów mogli wykorzystywać.

Pan przewodniczący Grabczuk zapisał się do głosu. Otwieram dyskusję, proszę o zapisywanie się do głosu, jeśli chodzi o ten punkt. Po tym oczywiście krótka przerwa techniczna, bo nie będziemy przedstawicieli służb mundurowych trzymać na punkcie drugim i przejdziemy do spółek Skarbu Państwa.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Proszę państwa, to jest nasze pierwsze spotkanie w tak szerszym gronie, mam nadzieję, że nie ostatnie, bowiem mamy kilka celów, ale najważniejszy, żeby więcej sportu i sportowców było w służbach mundurowych. Zmienił się całkowicie styl życia. Dzisiaj stoimy przed dość dużym wyzwaniem. W moim przekonaniu, jeśli w jakiegokolwiek formacji jest mistrz Europy, mistrz świata, mistrz olimpijski czy mistrz Polski, to absolutnie podnosi poziom formacji. Druga rzecz – jeśli w służbach mundurowych będą znane nazwiska, znani polscy sportowcy, to podnosi poziom sprawności i mobilizuje wszystkich pozostałych funkcjonariuszy. Trzecia kwestia – im więcej będziemy mieć w służbach mundurowych sportowców, tym będzie to wpływało korzystniej na cały sport powszechny, również dla osób, które na co dzień się sportem nie zajmują. Kolejna kwestia – w ten sposób przyczyniamy się i tworzymy bazę przyszłych, być może, mistrzów Europy, świata czy igrzysk olimpijskich. Przypomnę tylko, że zapaśnik Józef Tracz zakończył swoją karierę sportową, kiedy poszedł do Śląska Wrocław, kiedy trafił do tamtego klubu sportowego. Później na każdych kolejnych trzech igrzyskach olimpijskich zdobył medal olimpijski.

Nie możemy sobie pozwolić na to, że część młodych sportowców, kiedy kończy szkołę średnią, mając predyspozycje do tego być dobrym sportowcem, niestety z powodu braku środków nie kontynuuje kariery. Jestem przekonany, że gdyby trafili do jakiegokolwiek ze służb mundurowych, wielu z tych zawodników moglibyśmy odzyskać, bowiem talent to bogactwo narodu. Oczywiście potrzebujemy systemu, nawet takiego systemu, który obecnie jest wojsku. O ile wiem, macie centralne ośrodki w Poznaniu i w Warszawie. Warto zastanowić się, mówię o wszystkich służbach mundurowych i będziemy o tym rozmawiać z panem premierem, czy nie byłoby dobrze, żeby takie centralne ośrodki powstawały dla każdej ze służb mundurowych.

Ten pomysł, o którym powiedział pan minister, aby tworzyć klasy mundurowe, żeby nawiązać wcześniej współpracę, jest bardzo dobry. Rozszerzyłbym to również o kluby sportowe. Rozmawiałem ostatnio z panią Ewą Iwańską z SOP. Chcemy takie spotkania zrobić w klubach sportowych, gdzie istnieje bardzo duży potencjał, żeby podnosić poziom zawodników, a z drugiej strony, żeby wzmacniać cały system.

Mam do państwa jeszcze jedną prośbę. Jeśli macie mistrza, a macie ich bardzo wielu, spróbujcie w bardzo dobry sposób go wypromować. Mówił dziś o tym pan pułkownik, jak wielu zawodników związanych z wojskiem uczestniczyło w ostatnich igrzyskach olimpijskich. Chodzi o to, żeby to była wiadomość powszechna, żebyście starali się to jak najbardziej wypromować. Powtórzę raz jeszcze to, od czego zacząłem. Zmienił się styl życia Polek i Polaków. Naszym obowiązkiem obecnie jest to, żeby jak najwięcej młodych ludzi zachęcić do sportu, ale również wykorzystując służby mundurowe, żeby zaopiekować się zawodnikami, którzy mogą zrobić w przyszłości karierę, ale również żeby służby mundurowe miały pośród swoich funkcjonariuszy jak najwięcej sprawnych osób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W nawiązaniu do tej dyskusji, pamiętamy i widzimy np. co się działo w Stanach Zjednoczonych, jeżeli chodzi o zapasy. To przecież też był system, który wyniknął z tego, co się działo bodajże w Wietnamie. Potem była ta liga zapasów i w ogóle powszechność zapasów w szkołach była gigantyczna. Myślę, że na sporty walki, moim skromnym zdaniem, powinniśmy naprawdę zwracać bardzo dużą uwagę. Rzeczywiście taka przyszłościowa mata w każdej szkole być powinna. Jak mówili pan minister Borys i pan minister Raś, powinniśmy bardzo mocno w to wejść, odważnie, abyśmy w te sporty walki inwestowali, bo to jest w dobrze pojętym naszym interesie narodowym i zwiększania odporności nas wszystkich. Myślę, że to jest początek pewnej dyskusji, którą powinniśmy dalej kontynuować. Po prostu należy wdrażać w życie te dobre rozwiązania, bo tu nie tylko chodzi o medalistów olimpijskich, o których mówiliśmy, bo przecież to mogą być po prostu świetni zawodnicy na etapie jakiegś tam kariery. Mówiliśmy o szkołach mistrzostwa sportowego, mówiliśmy o klubach. W każdym mieście mamy klasy mundurowe, ale pytanie – czy musimy mieć mistrza olimpijskiego, który będzie takie zajęcia prowadził? Pewnie byśmy bardzo chcieli. Przykładowo z małego miasteczka Trzciela mamy Orłęta Trzciel, gdzie de facto każdy chłopak i dziewczyna wie, co to zapasy. Powinniśmy ich wykorzystywać, te ich doświadczenie, szczególnie na etapie szkolnym.

Pan przewodniczący Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni państwo ministrowie, myślę, że dzisiaj, z tego przeglądu sytuacji sportu w służbach mundurowych możemy wyciągnąć wnioski. Po pierwsze, warto inwestować w rozwiązania systemowe. Pamiętam jak dziś początek wojskowych zespołów, świętej pamięci minister Jerzy Szmajdziński. Był taki moment, że to wszystko się rozeszło, trzeba było na początku budować rozwiązania systemowe. One przez te lata są udoskonalane, łącznie z tymi efektami pracy, o których dzisiaj wszyscy razem mogliśmy się zapoznać.

Pamiętam, że też namiastka rozwiązań systemowych sportu, przygotowywania ludzi do sportu olimpijskiego, profesjonalnego, była w Policji. Była policyjna federacja sportu. My gdzieś tam odpłynęliśmy. Jeśli chodzi o wszystko to, co jest związane ze sprawnością fizyczną funkcjonariuszy, uczestnictwem we współzawodnictwie europejskim i światowym, policyjnym, to oczywiście nie mam tutaj żadnych zarzutów. Natomiast co do tej pracy systemowej, jaką w wojsku prowadzimy, niestety w Policji zrezygnowaliśmy.

Z tej naszej dzisiejszej debaty, tak jak pan minister Raś mówił, wynika też wniosek adresowany do ministra spraw wewnętrznych, aby służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych wspólnie zastanowiły się nad wypracowaniem takiego systemu, podobnego do systemu wojskowego, czyli rozwiązań systemowych, które będą stwarzać możliwość łączenia służby z uprawianiem sportu, uprawianiem sportu profesjonalnego i z czasem bycia ambasadorami poszczególnych służb na zewnątrz, w środowisku cywilnym. To jest bardzo istotne.

Obecnie polskie państwo, Ministerstwo Sportu i Turystyki czyni wiele, aby poprawić kondycję fizyczną dzieci i młodzieży. Można powiedzieć, że ten stan jest alarmujący, zwłaszcza po pandemii. Wszystkie te programy przygotowują do tego, żeby ta aktywność fizyczna całego społeczeństwa, w tym dzieci i młodzieży, była na wyższym poziomie, a w efekcie przygotowywała również młodych ludzi do służby w Wojsku Polskim, Policji itd. Ten wysiłek państwa, który jest czyniony na wszystkich szczeblach, począwszy również od samorządu, musimy gromadzić na końcu w rozwiązaniu systemowym, które jest dzisiaj w Wojsku Polskim, którego jeszcze nie mamy w pozostałych służbach podległych ministrowi spraw wewnętrznych.

Myślę, że to prośba do pana ministra Borysa, żeby jednak usiąść, jak minister z ministrem i spróbować sobie powiedzieć, czy jest szansa, gdzie są te obszary, żeby popatrzeć też

na rozwiązania, które funkcjonują w innych państwach Unii Europejskiej, bo funkcjonują akurat w tym obszarze bardzo dobre i spróbować nakreślić sobie czas i sposób dojścia do tego modelu systemowego.

Rzeczywiście takie nazwiska, jak mistrz olimpijski w łyżwiarstwie Zbigniew Bródka, przyciągają. Kiedy został mistrzem olimpijskim, co podkreślałem, był członkiem Uczniowskiego Klubu Sportowego Domaniewice. To też jest taki sygnał, że kiedyś w 1994 r., wspólnie ze Stefanem Stanisławem Paszczykiem, uruchomiono system wsparcia uczniowskich klubów sportowych. Jak dzisiaj popatrzyście na wyniki współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, ile tam ostało się tych uczniowskich klubów, to jest znacząca liczba. Około 1/4 klubów powstała w tamtych czasach i prowadzi systematyczną pracę z dziećmi i młodzieżą. To też pokazuje, jaka jest wartość budowania rozwiązań systemowych, takich, które, jak ktoś mówi, przeżywają ministrów, idą do przodu.

Dzisiaj może o tym nie mówiliśmy, ale MON mówiło o współpracy i takim systemowym podejściu do podpisywania porozumień z polskimi związkami sportowymi, PKOl, MSiT i właśnie klubami sportowymi. Jak popatrzymy na to, o czym mówili koledzy m.in. o klasach mundurowych, ale z punktu widzenia sportu również o klasach mistrzostwa sportowego, to są kluby sportowe, a np. Śląsk Wrocław to jest klub, który do niedawna był klubem, który ma najwięcej punktów zdobywanych we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży, a więc od 14. do 21. roku życia. Z tej prezentacji wynikało również, że ten nabór do tych, wojskowych zespołów sportowych, właśnie z tej grupy osób, czyli z tych uzdolnionych, potwierdzonych już grup młodzieży, się odbywa.

Serdecznie dziękuję Wojsku Polskiemu. Liczymy na to, że pozostałe służby również do takiego systemowego zadania się włączą.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, przypominam, że jeszcze mamy jeden punkt dzisiejszego posiedzenia Komisji. Oczywiście widzę pana zgłoszenie, panie przewodniczący. Teraz głos mają pani przewodnicząca Małgorzata Niemczyk i pan przewodniczący.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, chciałabym pogratulować wyników, pogratulować tego, że ten sport się dobrze rozwija. Zgadza się z moimi przedmówcami. Musiałam wyjść, bo zadawałam akurat pytanie na sali plenarnej. Z pewnością odsłucham i uzupełnię tę informację. Chciałabym się zwrócić z apelem do MON, ale nie tylko, bo również w pozostałych służbach, w których łącznie gdzieś mamy zatrudnionych około 400 tys. osób, a nawet więcej, doliczając jeszcze pracowników administracyjnych – zajęcia sportowe i teżyżna fizyczna we wszystkich podmiotach, które państwo reprezentujecie – jest niezmiernie ważna. Widzimy, jak fatalne są wyniki sprawności młodzieży w szkołach, na podstawie obowiązkowych, testów które są realizowane od zeszłego roku. Widzimy pogarszającą się przez lata sprawność młodzieży i powiększającą się nadwagę i otyłość. Od lat zwracamy uwagę na tej Komisji, że potrzebna jest zwiększanie lekcji WF, szczególnie w klasach 1–3. Ciągłe słyszymy, że nie ma na to środków finansowych w edukacji.

Wydajemy bardzo duże środki finansowe, m.in. na obronę. Myślę, że jeżeli byśmy dobrze spięli przygotowywanie, szczególnie w klasach 6–8, gdzie by można było wprowadzić właśnie zajęcia z survivalu, zajęcia, które również umożliwią dzieciakom stawanie do sprawdzianów, aby się dostać do waszych wszystkich służb. Myślę, że to byłoby dobre. Znam bardzo wielu sportowców, którzy po zakończeniu kariery sportowej zdecydowali się na pracę w różnych służbach mundurowych w naszym kraju. Oni nie mieli problemów z egzaminami, ze sprawdzianami fizycznymi. Większość młodzieży, po dzisiejszych lekcjach wychowania fizycznego, niestety nie jest w stanie tego sprawdzianu wykonać, nawet pójść do tej służby. Myślę, że jeżeli byśmy wspólnie znaleźli sposób na to, żeby szczególnie w tych klasach starszych te zajęcia ukierunkować w określony sposób, też do samoobrony, do sportów walki i innych, znaleźlibyśmy jakieś rozwiązanie. Stąd ten mój apel, aby pomyśleć o tym, jak można byłoby wspólnie we współpracy z ministerstwem sportu i z ministerstwem edukacji zwiększyć tę liczbę godzin w szkole podstawowej, żebyśmy nie mieli tylko 20. Moglibyśmy ją powiększyć do 23, do 26 w kolejnych latach na przestrzeni 8 klas, przez które każdy uczeń przechodzi. To jest jedyna forma ruchu, którą dzieciaki mają obowiązek wykonywać w szkole podstawowej i w liceum. Wszystko pozostałe to jest dowolność i nie ma systematyczności, a wiemy, że dzięki systematyczności będziemy

mieć zdrowe społeczeństwo, aktywne społeczeństwo, żołnierzy, policjantów, którzy są nam w tej chwili potrzebni, szczególnie w obecnej sytuacji geopolitycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Matuszewski, bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście – koledze zamelduję – bo akurat blisko Domaniewic mieszkam, że tam nadal działa ta szkoła, jest ten sam trener, który trenował Zbigniewa Bródkę – pan Szymajda. Wszystko jest na dobrej drodze, ale na pewno nie wszędzie jest tak dobrze. Jeśli chodzi o pana Zbigniewa Bródkę, bo obserwowaliśmy, była rzeczywiście bardzo dobra współpraca jego firmy, to znaczy Straży Pożarnej i stwarzane były warunki na medal. To cieszy.

Szanowni państwo, chcę zadać króciutkie pytanie do przedstawicieli ministerstwa obrony – jak jest z salami gimnastycznymi w jednostkach wojskowych? Czy w ogóle są? Podam przykład: blisko mnie, województwo łódzkie, powiat zgierski, Leśnica Wielka. Tam od jakiegoś czasu jest sporo zapytań, czy mogła być taka sala dla wojskowych. Wiadomo, to jest jednostka, batalion kawalerii powietrznej. Czy w innych jednostkach są sale gimnastyczne, czy nie? Jak to jest w wojsku? Konkretne pytanie.

Jeśli chodzi o szkoły mundurowe, to bardzo dobrze działa np. szkoła w powiecie łaskim, Kolumna. Tam siatkówka rozwija się na bardzo poważnym poziomie i tak trzeba trzymać.

Na koniec, ze względu na to, że jest to punkt dotyczący rozwoju sportu w służbach mundurowych, powiem tak szczerze, jako człowiek, który amatorsko uprawia sport, że jak się spojrzy na mundurowych, to nie wszyscy mają, mówiąc tak przysłowiowo, po młodzieżowemu, ten kaloryfer. Szczególnie patrzę trochę na Policję. Różnie, to bywa, różnie. Czy te zasady są, bo najlepiej jest chyba w wojsku...

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

To ważna sprawa, kaloryfer, panie pośle.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, tylko rzuciłem takie haselko. Wiadomo, nie jest źle...

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Za chwilę będziemy wszyscy kaloryfery pokazywać.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

...w Straży Pożarnej, ale nieraz jak się patrzy na policjantów, to trochę tu jest jakby słabiej, szczególnie w pewnym wieku. Czy tutaj nie można jakoś zadziałać, żeby to trochę zmienić? Nie mówię, że wszyscy, ale jest spora grupa, która powinna troszeczkę popracować nad swoją formą, bo to też by działało w pewien sposób – odstraszająco na potencjalnych łobuzów, tych, których oni ścigają. Może trochę żartem, ale tak społeczeństwo ogląda, widzi i każdy tu, od pana przewodniczącego Rutnickiego to samo widzi, chyba że tam, w Wielkopolsce jest lepiej, ale na pewno nad tym trzeba popracować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Złego słowa o polskiej, wielkopolskiej Policji na pewno nie dam powiedzieć. Myślę, że wielu fantastycznych policjantów dzisiaj może się czuć lekko zakłopotanych. Sądzę, że nie o to chodzi, żebyśmy do tej konkurencji...

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

..., że nie ma kaloryfera.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

To już pan poseł powiedział. Szanowni państwo, nie idźmy tą drogą. Myślę, że nasze jednostki, policjanci i nie tylko, też dbają o swoją tężyznę fizyczną. Wykorzystujmy to po prostu i wykorzystujmy do tego naszych sportowców.

Pan minister, było kilka pytań, więc naprawdę bardzo bym prosił w kilku żołnierskich słowach o odpowiedź. Bardzo bym prosił poszczególnych przedstawicieli służb o kilka zdań. Do mikrofonu poproszę, było pytanie.

Szef Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Ministerstwa Obrony Narodowej Paweł Łępa:

Było pytanie dotyczące bazy sportowej. Oczywiście sytuacja jest różna w różnych garnizonach. Nie można powiedzieć, że w każdym garnizonie jest doskonale. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Obrony Narodowej, oczywiście staramy się tę bazę jak najbardziej uzupełniać, poprzez budowę nowych obiektów i modernizację istniejących. Obecnie pracujemy również nad projektem budowy hal modułowych, które w ograniczonych kosztach będą też stwarzały możliwości rozwoju tej bazy w garnizonach, które mają ją skromniejszą. Natomiast jeżeli chodzi o większość garnizonów, muszę powiedzieć, że sytuacja jest może nie bardzo dobra, ale dobra.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Jeżeli byście państwo mieli takie dokumenty, prosiłbym żebyśmy mogli wiedzieć, w jaki sposób chcecie te hale modułowe realizować.

Szef wydziału MON Paweł Łępa:

To jest taki świeży projekt nowego szefa zarządu szkolenia, który, chcąc poprawić sytuację, szczególnie na flance wschodniej, stara się, aby ten projekt wprowadzić w życie, jak również wprowadzić w życie siłownie zewnętrzne, tam, gdzie dostępność obiektów jest bardzo ograniczona.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

To bardzo bym prosił, jeżeli macie państwo takie materiały, aby przesłać je na adres sekretariatu, bo my też oczywiście infrastrukturalne rzeczy przygotowujemy. Myślę, że doświadczenie Wojska Polskiego będzie dla nas cenne, w jaki sposób szybko, dobrze i tanio budować infrastrukturę sportową, która też profesjonalnie może służyć. Bardzo chętnie, jeżeliby były takie materiały, byśmy nad tym się pochylili. Policja chyba musi coś powiedzieć.

Zastępca komendanta głównego Policji Roman Kuster:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, oddzielając już system centralnego ogrzewania, czyli myśląc o tym kaloryferze, od tężyzny fizycznej, zapewniam pana przewodniczącego, że ta tężyzna jest naprawdę na dobrym poziomie. Szanowni państwo, Policja podejmuje około 20 tys. interwencji dziennie. Trudnych interwencji, gdzie wielokrotnie się musi niestety – podkreślam to – wykazać w tym zbiegu, w kontakcie z tymi interweniującymi naprawdę dość dobrą tężyzną fizyczną.

Szanowni państwo, pewnie śledziliście doniesienia medialne. Nawiązę chociażby do ubiegłego tygodnia. Motocyklista – policjant z Małopolski w samym Krakowie dokonuje pościgu, który trwał 9 minut. Ciężki motocykl tak naprawdę blokuje uciekającą osobę. W tym pełnym kombinezonie, kasku, gonił sprawcę przez kilkaset metrów, ostatecznie go zatrzymując. Czy to nie jest dowód na to, że polska Policja jest sprawna? Oczywiście, panie przewodniczący, zawsze znajdziemy osoby, które nie są za pan brat ze sportem. Proszę mi wierzyć, że dzisiaj komendant główny nie delegował tutaj mnie i tych oto zacnych oficerów, którzy są za pan brat ze sportem i ja również jestem za pan brat ze sportem tylko po to, żeby pokazać, że dbamy o ten sport. Pokazywanie z pozycji zastępcy komendanta głównego, komendanta głównego tego modelu, że oczekujemy od policjantów dobrego przygotowania w tężyznie fizycznej, to zaczyna działać. Przedstawione systemowe rozwiązania, które funkcjonują obecnie w MON, są tak naprawdę wzorem do tego przeszczepienia, do chociażby wprowadzenia namiastki w naszych służbach. Do tego chcemy dążyć. Zgadzam się ze wszystkimi wypowiedziami, które dzisiaj padły, że posiadanie w gronie funkcjonariuszy Policji olimpijczyka, a mamy olimpijczyków oczywiście, posiadanie mistrza świata, mistrza Europy, to jest, po pierwsze dla samej tej jednostki, z której on się wywodzi, ogromny prestiż, ale też budowanie wizerunku polskiej Policji, służb, które dbają o bezpieczeństwo wewnętrzne.

Nie mam kaloryfera, ale będę się starał. Myślę, że sportowo całkiem nieźle sobie dajemy radę. Zapamiętam oczywiście tę wypowiedź i myślę, że ona też popłynie świat, bo przecież ta Komisja również jest w formule on-line. Na pewno to też dotrze do wielu policjantów, którzy jeszcze muszą poprawiać tężyznę fizyczną.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękujemy. Czy jeszcze ktoś z państwa? Jeszcze to nie ten punkt. Momencik. Bardzo proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

W kontekście podsumowania, warto właściwie przełożyć model MON-u na wszystkie służby, bo do tego trzeba dochodzić latami, mieć świadomość wszystkich korzyści, także tych wizerunkowych, marketingowych, w kontekście wakatów w Policji czy planu rozbudowy armii z ponad 200 tys. do 300 tys. i 200 tys. rezerwistów. Szanowni państwo, to są zadania, które są wspólnie przed nami. To są zadania także długofalowe. Kontekst zdolności przeszkolenia już od przyszłego roku 100 tys. osób rocznie, co zapowiedział pan premier, też jest elementem pewnego systemu. Jeżeli wspólnie zainwestujemy z jednej strony w tę powszechność sportu, plus sport wyczynowy, który dzieje się w służbach, państwo idealnie realizujecie dla nas także tę karierę dwutorową, niezwykle ważną, aby równolegle sportowiec mógł mieć zawód, a później zostać ewentualnie w służbie. Szczególnie w tych deficytowych sportach mniej komercyjnych jest to nie do zastąpienia. To nam uzupełnia system.

Również rozmawiałem także przez chwilę z panem ministrem Siemoniakiem i z panem premierem Kosiniakiem i wydaje nam się, że warto abyśmy wspólnie popracowali nad tym, jak sporty obronne wszczepić w DNA systemu, już od najmłodszych klas szkół podstawowych, a kończąc na tych wspomnianych przeze mnie klasach mundurowych. Widzicie państwo również, że kondycja fizyczna i sprawność osób, która trafiają do służb jest wypadkową kondycji całego społeczeństwa. Mamy pewne długofalowe, wspólne zadanie, w takiej współpracy międzyresortowej, w tym, aby jednak usprawniać. Szczególną rolę zaczynają odgrywać sporty obronne. Obecnie istnieje taka inicjatywa oddolna wszystkich związków sportowych sportów walki, sportów obronnych, nad stworzeniem parasolowej organizacji i dania do dyspozycji tysięcy trenerów gotowych do tego, aby włączyć się w ten system. Myślę, że będzie czas, abyśmy mogli o tym wspólnie porozmawiać, bo ten system trzeba wypracować, myśląc o tym, w jakim kierunku mamy zmierzać w kontekście obronności, rozwoju polskiego sportu i także dedykując to, tak jak wspominałem na początku, najmłodszemu pokoleniu.

Japonia jest takim wzorem dla nas. 5–5–5 uświadomiły wszystkie sporty i kontakty międzynarodowe – każde dziecko w wieku 5 lat, 5 miesięcy, 5 dni jest przez rodziców dedykowane do sportów walki, do różnych, ale to jest pewna tradycja, która weszła latami. Nie chcę porównywać oczywiście, ale powinniśmy także wypracować system, który pozwoliłby nam w Polsce również dedykować sporty walki najmłodszemu, a potem mieć dużo sprawniejsze i bezpieczniejsze społeczeństwo.

Tym chciałbym zakończyć, puentując naszą rozmowę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, to jest początek. Myślę, że kwestii tego, o czym mówił pan minister, specjalnie dedykujemy posiedzenie Komisji. Pozwólcie państwo, bo mamy jeszcze drugą część naszego posiedzenia. Bardzo dziękuję. Dosłownie 30 sekund przerwy technicznej dla służb mundurowych. Stwierdzam zakończenie rozpatrywania punktu pierwszego. Za sekundkę przejdziemy do rozpatrywania punktu dotyczącego wsparcia sportu profesjonalnego i powszechnego przez spółki z udziałem Skarbu Państwa.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego. Bardzo proszę, jeżeli jeszcze są jakieś rozmowy, to bardzo proszę już przenieść je do kuluarów. Przepraszamy, że to tak długo trwało – patrzę na przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych i spółek Skarbu Państwa, ale myślę, że warto było też posłuchać tych kwestii.

Szanowni państwo – punkt drugi – rozpatrzenie informacji na temat programów wsparcia sportu profesjonalnego i powszechnego przez spółki z udziałem Skarbu Państwa. Proszę przedstawiciela ministra aktywów państwowych o przedstawienie informacji, a potem będę poszczególnych przedstawicieli Spółek Skarbu państwa prosił o informacje w tej sprawie. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MAP Monika Gawlik:

Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, witam serdecznie. Nie będę długo mówiła, bo oczywiście mamy tu przedstawicieli spółek Skarbu Państwa. Osobiście nadzoruję spółki paliwowo-energetyczne. Energia jest i nie tylko w gniazdkach, ale również

w działaniu. Sponsoring odgrywa bardzo ważną rolę w spółkach Skarbu Państwa, można powiedzieć, że kluczową. Jeżeli chodzi o programy wsparcia, widzimy, że jest ich mnóstwo. Programy są skierowane do różnych baz, nie tylko do osób dorosłych, ale również do młodzieży. Nasze spółki wspierają również sporty różnego rodzaju, począwszy od sportów letnich, skończywszy na sport zimowych. Możemy wymieniać tutaj siatkę, wiatr i wodę, mamy również ligę, różnego rodzaju programy związane ze wsparciem lokalnych społeczności. Słyszeliśmy również, że przedstawiciele służb mundurowych wymienili spółkę nadzorowaną przez MAP. Widzimy, że nasze spółki biorą udział i to czynny.

Jesteśmy do dyspozycji, z panem dyrektorem Departamentu Komunikacji MAP. Będziemy odpowiadać na pytania. Żeby nie przedłużać, widzę już prezentację. Poproszę Orlen o przedstawienie swoich obszarów sponsoringu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jasne. Bardzo dziękuję. Poprosimy o zabranie głosu przedstawicieli największych spółek. Bardzo proszę w takim razie firmę Orlen o przedstawienie prezentacji. Bardzo proszę.

Dyrektor wykonawcza ds. sponsoringu Orlen Lidia Kołucka-Żuk:

Dziękuję bardzo. Nazywam się Lidia Kołucka i mam przyjemność od maja ubiegłego roku być dyrektorem wykonawczą do spraw sponsoringu w grupie kapitałowej Orlen. To oznacza, że podlegają mi zadania czy też sprawy grupy kapitałowej Orlen, które skupiają się na sponsoringu zarówno sponsoringu w obszarze kultury, nauki, jak i sportu. Dzisiaj miała przyjemność referować państwu część mojego zakresu obowiązków. Do mnie także raportuje tzw. obszar relacji z otoczeniem, który dotyczy społeczności, w których oddziałujemy jako grupa kapitałowa, jako spółki, z którymi współpracujemy.

Pozwolę sobie państwu powiedzieć kilka słów o tym, czym się zajmujemy w tej części, która dotyczy sportu. Kiedy zaczęliśmy przeglądać się temu, czym Orlen, jako grupa kapitałowa, zajmuje się w obszarze sportu, dokonaliśmy takiego dostosowania i przeglądu strategii sponsoringowej, która po raz pierwszy przyjęła taką formę dokumentu wewnętrznego, gdzie uporządkowaliśmy sobie nasze podejście do sportu, dostosowując do strategii biznesowej, czyli po prostu spojrzeliśmy na to, w jaki sposób te zadania, które realizujemy w obszarze sportu, realizują strategię biznesową. Sponsoring jest narzędziem marketingowym, które służy realizacji strategii biznesowej. Z takiego założenia wyszliśmy i w związku z tym oparliśmy naszą pracę na takim kluczowym zadaniu. Naszą współpracę będziemy dobierali szalenie starannie, zwracając przede wszystkim uwagę na to, w jaki sposób budujemy partnerstwo z podmiotami, które sponsorujemy i w jaki sposób wyznaczamy wspólne cele, które razem realizujemy.

Muszę powiedzieć, że sprawił mi ogromną przyjemność pierwszy slajd poprzednich prezentacji, które były prezentowane ze strony służb mundurowych. Na tym slajdzie, na pierwszym planie była Aleksandra Mirosław, która jest sportowcem, mistrzynią, która razem z nami współpracuje. Budujemy z Aleksandrą Mirosław od niedawna nową umowę sponsoringową.

Wracając do tego, jak podeszliśmy do naszej pracy, żeby spełnić wymogi zarówno ładu korporacyjnego, jak i tego, żeby jak najlepiej dostosować nasze działania sponsoringowe do strategii biznesowej, postanowiliśmy zapytać naszych klientów i klientki o to, czym Orlen powinien się zajmować. Przeprowadziliśmy dosyć szerokie badania i wyraźnie wskazały one takie oczekiwanie, iż Orlen powinien postawić przede wszystkim na wsparcie sportu dzieci i młodzieży. To było absolutnym rekordem, jeśli chodzi o liczbę udzielonych odpowiedzi. Kolejnymi były: sponsoring młodych talentów oraz sponsoring sportowców z niepełnosprawnościami. To były te 3 takie obszary w tym badaniu, które zostały bardzo wyraźnie przez klientów i klientki wskazane.

W związku z tym, mam nadzieję, że to już widać w podjętych przez nas działaniach. Rzeczywiście na tym postanowiliśmy się skupić. Podzieliliśmy nasze projekty, które realizowaliśmy w 2024 r., ale to jest podstawa naszych działań także w tym roku, na projekty strategiczne, taktyczne, lokalne i punktowe. To jest nasza wewnętrzna terminologia, od razu zaznaczam. Strategicznymi są te projekty, które mają znaczenie nie tylko ogólnopolskie, ale także międzynarodowe, czyli takie, które niosą markę, budują silną markę i wagę grupy kapitałowej Orlen. W tej grupie projektów to są projekty tzw. mistrzowskie, czyli w Tour de Pologne, Aleksandra Mirosław, Bartosz Zmarzlik, czy już świętująca z nami 16 urodziny w ramach naszej współpracy Anita Włodarczyk. Projekty taktyczne to takie, w ramach których wspieramy największe związki sportowe. Lokalne to są te projekty, które są poświęcone społecznościom, w których Orlen czy spółki grupy kapitałowej Orlen bezpośrednio oddziałują, czyli tam, gdzie po prostu

mamy skupioną naszą działalność i gdzie chcemy być dobrym sąsiadem i gdzie razem z tymi społecznościami budujemy wspólnoty wokół sportu, kreujemy tę społeczność jako lepsze, czy też dobre miejsce do życia. To jest chociażby Płock, ale nie tylko. Płock to flagowy projekt. Projekty punktowe – tak sobie nazwaliśmy – to te, w których oddolnie, bardzo konkretnie wspieramy społeczności lokalne na tym najmniejszym, najniższym poziomie. To nie znaczy, że to są projekty małe.

W ramach tych projektów punktowych jest projekt, który po raz pierwszy uruchomiliśmy w ubiegłym roku, odpowiadając na tę potrzebę i zapytanie klientów, które pokazałam państwu na pierwszym slajdzie. To jest chociażby nasz projekt „Sportowy Orlen”, gdzie zaprosiliśmy społeczności lokalne, nieformalne, niezawodowe, kluby sportowe, do tego, żeby zaaplikowały w ramach tego programu. Ten program ma dwie nogi. Część jest zrealizowana w ramach darowizn ze względu na to, że są niezawodowe kluby, a część to są umowy sponsoringowe, realizowane poprzez Orlen SA. To była odpowiedź na tę potrzebę. Bardzo mocno do tego programu przygotowaliśmy się merytorycznie, dlatego że przejrzelśmy i mocno ewaluowaliśmy wszystkie dostępne raporty dotyczące kondycji fizycznej i ruchowej dzieci i młodzieży. Oczywiście posiłkowaliśmy się zarówno tym raportem ministerstwa kultury, jak i ministerstwa edukacji, ale także badaniami, które przedstawiała Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie. Nawiązaliśmy w ramach tego programu współpracę z Instytutem Matki i Dziecka.

Bardzo mocno posiłkowaliśmy się ekspertami i ten projekt jest skrojony na miarę. Obejmuje 32 dyscypliny sportu, oprócz piłki nożnej. To była nasza świadoma decyzja, trochę antycypując i wyprzedzając państwa pytania, z tego względu, iż sponsoring piłki nożnej dzieci mamy zaadresowany osobnymi programami. Chodziło nam po prostu o to, żeby nie dublować naszych działań, tylko żebyśmy uzupełnili te działania. Mamy to rozpisane na takiej szerokiej skali projektów, ponieważ wewnętrznie prowadzimy program, który się nazywa „Akademia Sportu Orlen”, którego filarem jest „Sportowy Orlen”. Program Amp futbolu, czyli dla dzieci z niepełnosprawnościami, jest dedykowany piłce nożnej. Realizujemy razem z MSiT, jako partnerem program „Z Orlika na Stadion” i program „Aktywna Szkoła”. Mamy swoją akademię piłkarską „Przyszłość z Orlenem”, która także adresuje program piłki nożnej. Mamy trzy dedykowane programy do piłki nożnej i jeden dedykowany program do 32 dyscyplin sportu, aby pokazać skalę. W części młodzieżowej jest jeszcze „Akademia Motorsportu”.

Dlaczego dokonaliśmy tego podziału? Tak jak powiedziałam, sponsoring jest narzędziem marketingowym realizującym cele biznesowe, odpowiadającym na wyzwania, jakie stawia przed nami nasza strategia biznesowa, odświeżona, którą Orlen miał przyjemność zaprezentować na początku tego roku. Naszym celem jest przede wszystkim odświeżenie, czy też takie postawienie na wizerunek marki, która będzie po prostu ulubioną marką Polek i Polaków. Bardzo nam na tym zależy. Orlen jest taką firmą, która dotyka każdego nas, z każdej strony, każdego dnia. Jest firmą, która zajmuje się transformacją energetyczną. Każdy z nas z niej korzysta, nawet jeżeli tego nie wie. W związku zależało nam na tym, żeby odpowiedzieć na tę potrzebę zejścia do społeczności lokalnych, jak w tym badaniu, nasi klienci i klientki wyrazili taką potrzebę. Chcemy zbudować silną tożsamość marki i wokół niej zbudować pewną społeczność. Taką odpowiedzią jest „Sportowy Orlen”, który ma budować społeczność wokół sportu.

Jako ciekawostkę uzupełniającą dla państwa mogę powiedzieć, że jesteśmy na koncówce rozstrzygnięcia programu, który jest odpowiednikiem „Sportowego Orleń”, czyli „Kulturalny Orlen”, gdzie budujemy społeczności wokół projektów kulturalnych w społecznościach lokalnych. Szalenie zależy nam na tym, żeby, tak jak powiedziałam, Orlen był taką marką ulubioną. Uważamy, że firma z tak ogromnym impaktem, wpływem na gospodarkę i na społeczności, ma obowiązek po prostu bycia jak najbliżej ludzi. To zobowiązanie traktujemy bardzo poważnie. Postawiliśmy sobie taki cel, że po pierwsze, nie będziemy tylko sponsorem, ale będziemy partnerem polskiego sportu i polskiej kultury i nauki. Tym partnerem rzeczywiście chcemy być. Te współprace są szyte na miarę. Chcemy robić – to jest nasza ambicja i powiem to odważnie, ale podpisuję się pod tym zdaniem absolutnie – robić sponsoring najlepiej w historii. Postanowiliśmy sobie, że to będzie wzór sponsoringu. Jeżeli ta współpraca z nami się rozpoczyna, to znaczy, że to jest znak jakości.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Widzę, że jest Michel Jordan i LeBron James.

Dyrektor wykonawcza ds. sponsoringu Orlen Lidia Kołucka-Żuk:

To jest nawiązanie do tego GOAT, czyli greatest of all time. Rzeczywiście traktujemy to jako nasze zobowiązanie. Ogromną wagę obecnie przywiązujemy do aktywowania naszych umów sponsoringowych i komunikowania tego sponsoringu oraz pracy ze sportowcami i ze związkami w taki sposób, żeby o tym sporcie mówić, żeby go popularyzować, żeby rzeczywiście stał się taką powszechną aktywnością. Szalenie istotne dla nas przy „Sportowym Orlenie”, ale nie tylko, rzeczywiście w ramach tych badań, na które się powoływałam, chcemy mocno kontrybuować także do tego, żeby budować higienę cyfrową, żeby wspierać dzieci i młodzież w aktywnościach bezpośrednich, fizycznych, w odejściu, czy też we właściwym używaniu technologii.

Na zakończenie chciałam pokazać państwu mapę. To jest ilustracja tego, jak poważnie podchodzimy do sportu dzieci i młodzieży. To jest mapka pokazująca wszystkie te miejscowości, w których jesteśmy pośrednio czy też bezpośrednio. Będzie kontrola teraz. Pośrednio, czyli poprzez związki i poprzez kluby sportowe prowadzimy aktywności na rzecz dzieci i młodzieży. Prowadzimy obecnie bardzo skrupulatną inwentaryzację. Liczymy, ile dzieci objętych sponsoringiem Orlenu. Mamy blisko 1 mln dzieciaków w Polsce, które są albo poprzez związki, albo bezpośrednio zaangażowane w sponsoring poprzez nasz „Orlen Team”.

Miałam dla państwa przygotowany film, ale niestety nie wiem, czy uda się go uruchomić. Chyba pan musi... Nie wiem, czy można kliknąć, żeby się uruchomił. Nie da rady go chyba uruchomić. Trudno. Przygotowaliśmy dla państwa film podsumowujący „The best of Orlen Team” w ubiegłym roku. Ale jeżeli nie możemy, no to trudno, nie da rady. Tam kilka innych wydarzeń, znaczących, nie tylko...

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Poprosimy o przesłanie.

Dyrektor wykonawcza ds. sponsoringu Orlen Lidia Kołucka-Żuk:

Dobrze. Tak zrobimy. Po prostu ta prezentacja była bardzo ciężka z tym filmem. Pewnie dlatego nie dało rady. To wszystko mojej strony. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że pytania będą do całości, do poszczególnych spółek, które będą się nam prezentować. Teraz poproszę o zabranie głosu przedstawicieli Polskiej Grupy Energetycznej.

Dyrektor Departamentu Marketingu i Reklamy Polskiej Grupy Energetycznej Justyna Moritz:

Dobry wieczór. Justyna Moritz – dyrektor marketingu i reklamy Polskiej Grupy Energetycznej. Mam przyjemność pracować dla PGE od marca ubiegłego roku. Tak jak w przypadku mojej przedmówczyni, w ubiegłym roku zaktualizowaliśmy naszą strategię sponsoringową, która została rozbudowana. W tej chwili ma opierać się na 8 programach. Wcześniej były 6, 2 programy doszły, o których będę za chwilę mówiła. Jeśli chodzi o sport, mamy 6 programów. Bardzo stawiamy na kulturę. Jesteśmy chyba największym mecenasem kultury w Polsce, natomiast dzisiaj będziemy mówić, wiadomo, o sporcie. W tym roku również kontynuujemy rozwój programów sponsoringowych dotyczących sportu. Co się zmieniło w stosunku do stanu zastanego przez nas? Powstały dwa nowe programy PGE. Jeden z nich to jest „Moc Ciała i Umysłu, w którym stawiamy na dosyć niszowe sporty, które nie są sportami medialnymi.

Opieramy naszą strategię sponsoringową na strategii biznesowej, na strategii marki, na strategii komunikacyjnej, natomiast wiemy, że jesteśmy nie tylko sponsorem i mecenasem kultury, ale też sportu. Chcemy być partnerem, wspierać, szczególnie dzieci i młodzież i sporty niszowe. Zdajemy sobie z tego sprawę, że są fantastyczne dyscypliny sportu, które niekoniecznie generują odpowiednie wartości mediowe, jak byśmy sobie życzyli, natomiast w których mamy Polacy osiągają też bardzo wysokie sukcesy. W ramach programu „Moc Ciała i Umysłu” współpracujemy z Polskim Związkiem Szachowym i z Polskim Związkiem Tenisowym, ale w zakresie edukacji sportowej młodzieży.

Kolejnym nowopowstałym programem, jest „PGE Siatka Mocy”. W ramach tego programu sponsorujemy siatkówkę. Współpracujemy z PGE Projektem Warszawa, z PGE Grot Budowlani, a także wspieramy rozgrywki amatorskie. Dlaczego ten projekt? Dlatego, że również przyrzeliśmy się badaniom marki, po objęciu przeze mnie funkcji, jakie mają oczekiwania klienci od marki, która jest najlepsza i którą oczywiście PGE również chce być. To zdecydowanie takie wartości jak dynamika, energia i konsekwencja. Siatkówka została wybrana dlatego, że to jedna z najpopularniejszych dyscyplin sportowych w tym kraju. Osiągamy na arenie międzynarodowej

bardzo duże sukcesy w tym sporcie. Jest to również sport, który jest bardzo szeroko uprawiany w całym kraju i dosyć łatwo dostępny. Współpraca z siatkówką daje nam tę możliwość, że marka PGE jest dużo bardziej widoczna, przez to, jakie zasięgi generuje oglądalność siatkówki w Polsce. Wyniki badań, które przeprowadziliśmy na początku, pokazały, że marka PGE często bywa mylona z innymi markami, które mają też P na początku. Chcieliśmy po prostu wypracować jasny i klarowny wizerunek marki, dzięki popularnej dyscyplinie sportu.

Kolejne cztery programy, którymi sponsorujemy sport w PGE, to „MOCna Liga PGE – tutaj stawiamy na sport profesjonalny i na obiekt strategiczny, jakim jest PGE Narodowy. W ramach tego programu współpracujemy z PGE Ekstraligą, czyli ligą żużlową, z klubami sportowymi, takimi jak PGE Spółnia Stargard, PGE Wybrzeże Gdańsk, Pogoń Szczecin jest to drużyna kobiet w piłce nożnej, PGE Start Lublin i PGE MKS FunFloor Lublin. Te nazwy są długie i nie chciałabym się pomylić.

Kolejny jest program „Moc Wiatru i Wody”. Ten program jest skoncentrowany na sportach związanych z żywiołami, wiatrem i wodą, jakim jest. To są programy, w ramach których sponsorujemy Polski Związek Żeglarski, Polski Związek Kajakowy, Polski Związek Pływacki, Klaudię Zwolińską, która jest również przedstawicielką służb mundurowych oraz Sopotki Klub Żeglarski.

Mamy jeszcze program „Zimowa Energia z PGE”, w ramach którego bardzo stawiamy na partnerstwo z: Polskim Związkiem Łyżwiarstwa Szybkiego i Polskim Związkiem Łyżwiarstwa Figurowego, które prężnie działają w zakresie promowania tych dyscyplin sportu, co też pokazały ostatnie wyniki PZŁS, gdzie wrócili z kilkoma medalami z mistrzostw.

Nasza duma i ostatni program, w ramach którego sponsorujemy sport „PGE Junior – Energia na Start!”. Jest to nasz flagowy projekt, skierowany do dzieci i młodzieży, w ramach którego sponsorujemy około 30 akademii w różnych dyscyplinach sportu. Są to różnego rodzaju miejscowości, nawet najmniejsze, w których mamy aktywa albo w których planujemy inwestycje. Tu mamy np.: Akademię Koszykówki Młode Żubry Białystok, UKS Halinów, MKS Mazur Elk, Akademię Rugby Ogniwa Sopot, Widzew Łódź, Stal Rzeszów. Mamy bardzo szeroką gamę klubów amatorskich, które obejmują tysiące młodych talentów.

Z mojej strony to tyle, jeśli chodzi o sport w PGE. Oczywiście, jeśli będą jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jasne. Bardzo dziękujemy za tę informację. Teraz poproszę o zabranie głosu przedstawicieli Krajowej Grupy Spożywczej.

Zastępca dyrektora Departamentu Marketingu Krajowej Grupy Spożywczej SA Szymon Szmajdor:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści, szanowni państwo, Krajowa Grupa Spożywcza od kilkunastu lat jest aktywna, jeśli chodzi o sponsoring sportu w naszym kraju, ale nie tylko sportu, bo również kultury i sponsoring społeczny. Obecnie jesteśmy w trakcie budowy nowej strategii sponsoringowej, która będzie odpowiedzią na strategię biznesową, którą równocześnie aktualizujemy. Poprosiłem szanowną Komisję o trochę więcej czasu na przygotowanie takiego kompleksowego odniesienia się KGS do kontekstu wsparcia społeczności, sportu i tych pozostałych obszarów – kultury i obszaru społecznego. Jeśli jest taka potrzeba, to wymienię wszystkie kluby sportowe, które wskazujemy, ale jeśli nie, to nie będę tego robił.

Nasz sponsoring sportu jest przede wszystkim podzielony na dwa obszary. Jest wsparcie sportu profesjonalnego oraz sportu powszechnego. W ramach tej pierwszej kategorii jest wspieranie inicjatyw sportu profesjonalnego w naszym kraju i popularyzacja aktywności fizycznej i racjonalnego odżywiania, ponieważ poczuwamy się do tego, że jesteśmy jedną z tych firm, która produkuje żywność, powszechnie uważaną za niezdrową przez niektórych, ale staramy się oddziaływać w jakiś sposób na wspieranie aktywności fizycznej, uświadamianie społeczeństwa, że to nie jest ten jedyny powód naszych problemów zdrowotnych. Oczywiście łatwo jest zrzucić odpowiedzialność na niektóre składniki pokarmowe, ale jeśli sami spędzamy dużo czasu przy komputerze, przed telewizorem, się w trybie siedzącym, czy w samochodzie, to ciężko jest, żeby to zdrowie było takie, jak nam się marzy.

Mamy kilka klubów na tym na najwyższym poziomie rozgrywkowym w naszym kraju. Jeśli chodzi o wsparcie sportu powszechnego, to są to zazwyczaj kluby na niższych poziomach rozgrywkowych. To jest najczęściej piłka nożna. W tym przypadku kluczem doboru tych podmiotów jest, poza odpowiednim zwrotem w postaci ekwiwalentu sponsoringowego, też

to, w jaki sposób oddziałujemy na społeczność lokalną, poprzez czasami naszą uciążliwość środowiskową, emisję hałasu, zapachową, korki, zanieczyszczenie dróg spowodowanych przez naszą produkcję, czasami w centrach niektórych miast, co powoduje pewne czasami negatywne opinie na temat prowadzenia działalności biznesowej korowej, szczególnie w tym przypadku produkcji cukru w niektórych miejscowościach. W jakiś sposób chcemy niwelować ten wpływ na społeczności lokalne.

Od wczoraj też mamy zmiany w zarządzie. Jesteśmy w jednej z najtrudniejszych sytuacji w historii naszej spółki w ostatnich latach. To wsparcie w ramach sponsoringu powszechnego, profesjonalnego, wymaga bardzo głębokiego zastanowienia się, w jaki sposób będziemy mogli wydatkować te środki. Dlatego przynajmniej dwukrotnie, trzykrotnie oglądamy obecnie każdą złotówkę i musimy się liczyć, również poza MAP. Skarb Państwa posiada 80% akcji w naszej spółce, ale akcjonariat plantatorsko-pracowniczy jest tutaj również bardzo istotny. Większe wydatki są konsultowane z tymi grupami społecznymi.

W nawiązaniu do tego, co mówiła pani dyrektor z Orlenu też chciałem podkreślić jeden fakt. Sportowcy, którzy są wspierani przez KGS również osiągają wielkie sukcesy. Na slajdzie, który mieliśmy na początku mogliśmy zobaczyć Julię Szeremetę, która w czasie wspierania przez KGS osiągnęła wicemistrzostwo olimpijskie. Bardzo się cieszymy, że takich sportowców również mamy okazję i zaszczyt reprezentować.

To chyba wszystko na ten moment. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Cukier krzepi, można podsumować, nie tylko dzieciaki. W nawiązaniu do tej nazwijmy to w cudzo-słowie „niezdrowej żywności” czy batonika, oczywiście jak ktoś przebiegnie, czy będzie uprawiał sport każdego dnia, to wtedy nie ma problemu. Mamy większy problem, że nie ma sportu, a jest cały czas jedzenie, może nie zawsze tego, co byśmy sobie życzyli.

Zastępca dyrektora departamentu KGS SA Szymon Szmajdor:

Panie przewodniczący, przepraszam jeszcze tylko jedno zdanie. Właśnie wsparcie dzieci i młodzieży w naszej działalności, już nie wchodząc w szczegóły, jest bardzo intensywne. Tak samo to nie tylko sport profesjonalny, a też wsparcie czasami seniorów, czasami osób niepełnosprawnych. W dużej mierze coraz mocniej wspieramy też sport związany z reprezentowaniem kobiet. To są te różne obszary działalności, które w naszym sponsoringu się pojawiają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Super. O to nam chodzi. Otwieram dyskusję. Jeżeli będą jeszcze jakieś pytania, pozwolę sobie... Tak, wiem, że jeszcze są spółki. Na pewno jest Enea, bo widzę. Jest TAURON. Oczywiście sobie nie odmówię, żebyśmy nie usłyszeli na temat, mam nadzieję, świetnych projektów. Za chwilę kilka pomysłów wam podrzucę, szanowni państwo. Mam już je gotowe w głowie. Poproszę teraz o zabranie głosu przedstawicieli Enea, a potem TAURON.

Pełnomocnik Zarządu ds. sponsoringu Enea Marcin Wencel:

Szanowni państwo, Marcin Wencel, jestem pełnomocnikiem zarządu do spraw sponsoringu w grupie Enea. Grupa Enea od wielu lat angażuje się w działalność sponsoringową, tak jak większość spółek w ostatnim czasie dokonaliśmy pewnej redefinicji celów sponsoringu. Przede wszystkim wyznaczyliśmy sobie cztery główne cele, które chcemy realizować. Najważniejszy cel, który ma realizować sponsoring, to przede wszystkim wsparcie działań sprzedażowych i handlowych i to co mówiła pani dyrektor Orlenu, żeby właśnie sponsoring wspierał core business. Również idziemy w tym kierunku, żeby sponsoring realizował ten cel.

Jeśli chodzi o redefinicję celów oraz zmiany, które zostały dokonane, to przede wszystkim ograniczyliśmy liczbę projektów sponsoringowych, bo w ostatnim czasie było ich bardzo dużo i skupiliśmy się tylko na tych kluczowych, wartościowych, które właśnie wpływają na realizację celu.

Sponsoring dzielimy w grupie Enea na trzy główne obszary, w bardzo prosty sposób, podobnie jak PGS, czyli sport, kultura i inicjatywy społeczne. Jesteśmy dzisiaj na Komisji sportu, dlatego powiem, że w 2024 r. projekty sponsoringowe z obszaru sportu stanowiły aż 93% naszego budżetu. W 2025 r. chcemy troszkę, nie powiem że wyrównać ten poziom, ale zniwelować tak znaczącą różnicę i zaplanowane jest 80% na sport. Chcemy też iść w kierunku kultury i projektów z tego obszaru.

Grupa Enea od wielu lat wspiera dwa związki sportowe – to jest Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, który co 4 lata dostarcza nam medale olimpijskie i Polski Związek Tenisa Stołowego, który też, przede wszystkim też w kategoriach juniorskich, młodzieżowych, odnosi liczne sukcesy. Jest też sportem bardzo powszechnym, a na tym nam również bardzo zależało.

Wspieramy 20 klubów sportowych z 8 dyscyplin i naszym głównym argumentem, dlaczego angażujemy się w dany klub sportowy jest fakt, aby klub posiadał pełną piramidę szkoleniową, czyli aby klub wspierał wszystkie roczniki, nie tylko drużynę seniorską, nie tylko drużynę występującą w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale żeby prowadził szkolenie i żeby w tych dziecięcych i młodzieżowych rozgrywkach odnosił sukcesy.

Wspieramy 10 wydarzeń sportowych, czyli też głównie obszar sportu powszechnego – biegi triathlonu. Jako grupa Enea jesteśmy najbardziej rozpoznawalnym sponsorem triathlonu w Polsce. Od wielu lat wspieramy triathlon pod marką Iron Man, czyli triatlon w Gdyni oraz Poznaniu. W tym roku w Gdyni niestety triathlonu nie będzie, ale będzie się odbywał w Krakowie, Warszawie i Poznaniu. Zostajemy przy triathlonie w Poznaniu. Wspieramy największy triathlon w Polsce, czyli Enea Bydgoszcz Triathlon – 5000 zawodników w 2 dni startuje na różnych dystansach. Zachęcam każdego, żeby spróbować, są również krótsze dystanse – 1/8, każdy może spróbować sił w triathlonie.

Wspieramy również sportowców. Obecnie w programie „Enea Nowi Mistrzowie” jest 6 zawodników. Sponsorujemy Aleksandrę Kałucką, Natalię Kałucką, Natalię Partykę oraz innych zawodników, również bardzo perspektywicznie. Z tych najlepszych to również Pię Skrzyszowską, z którą niedawno przedłużyliśmy umowę.

Na koniec wspomnę o Enea Akademii Sportu. Jest to projekt, który realizujemy od wielu lat. Ma na celu przede wszystkim wsparcie sportu dzieci i młodzieży, promowanie zdrowego i aktywnego trybu życia. Tak jak na początku powiedziałem, również wsparcie sportu dzieci i młodzieży ma dla nas bardzo duże znaczenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. TAURON w takim razie poproszę o zabranie głosu.

Dyrektor wykonawczy ds. komunikacji TAURON Polska Energia Justyna Łukawska:

Dzień dobry, szanowni państwo. TAURON. Nazywam się Justyna Łukawska i jestem dyrektorem komunikacji w TAURON Polska Energia. TAURON, podobnie jak inne spółki, również przyjął nową strategię w tym roku. Jeśli chodzi o sponsoring, promocję i CSR, nasza strategia sponsoringowa opiera się o projekty ogólnopolskie i projekty regionalne. Tam, gdzie prowadzimy działalność, na południu Polski, staramy się alokować budżet proporcjonalnie do ilości klientów w danych województwach, w których prowadzimy działalność. Wspieramy cztery obszary i na nich się skupiamy. Jest to sport, kultura, rozrywka i obiekty takie jak np. TAURON Arena, czyli duże, ale też mniejsze, jak np. Centrum Witelona w Legnicy.

Jeśli chodzi o sport, wspieramy Polską Ligę Siatkówki. Zdecydowaliśmy się na wspieranie ligi kobiet, bo mocno stawiamy na kobiety. Wspieramy Polską Ligę Hokeja. Wspieramy też mniejsze kluby, jak GTK Katowice, a także eventy sportowe, jak np. Cracovia Maraton, który już w najbliższy weekend odbędzie się w Krakowie.

Działamy również na rzecz sportu dziecięcego, w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu. Współpracujemy z Polskim Związkiem Gimnastycznym. W tym roku w planach mamy zorganizowanie czterech największych lekcji WF dla dzieci z naszych regionów. Chcemy zrobić taką lekcję WF w każdym z województw, w którym prowadzimy działalność, czyli małopolskie, śląskie, opolskie i dolnośląskie. Współpracujemy też z organizacjami pozarządowymi, które również w swoich działaniach wspierają sport.

To tak najogólniej. Naszym celem jest budowanie marki i wspieranie celów biznesowych nowej strategii, którą ogłosiliśmy w grudniu. Podobnie jak Orlen postawiliśmy sobie za cel, żebyśmy byli marką przyjazną, takim love brandem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. To już chyba wszystkie spółki. Jeszcze są. Bardzo proszę, bo nie wiem, kto teraz będzie się prezentował.

P.o. dyrektor naczelna ds. komunikacji KGHM Polska Miedź Anna Smycz-Michalak:

Dzień dobry, Anna Smycz-Michalak, KGHM.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo nam miło, że KGHM jest z nami, kojarzymy.

P.o. dyrektor naczelna ds. komunikacji KGHM Polska Miedź Anna Smycz-Michalak:

Od roku pełnię obowiązki dyrektora naczelnego do spraw komunikacji i podobnie jak w innych spółkach, również dokonaliśmy przeglądu poprzedniej polityki sponsoringowej, zmieniliśmy ją. Postawiliśmy w sponsoringu głównie na cele CSR-owe. Jako że jesteśmy dużym przedsiębiorcą i działamy bardzo określonym terenie Zagłębia Miedziowego, stawiamy głównie na kluby sportowe właśnie z zagłębia. To dlatego, że prowadzimy tam uciążliwą działalność. Także wielu pracowników, kilkanaście tysięcy, również korzysta z oferty, czy ze wsparcia KGHM-u lokalnie.

Sponsoring też mamy podzielony na takie 3 obszary: sport, nauka i kultura. W tym torcie największy fragment to jest jednak sport. W tym torcie sportowym największym naszym beneficjentem może nie lokalny, bo duży klub KGHM Zagłębie Lubin. Oprócz tego wspieramy lokalnie piłkę ręczną. MKS Polkowice to jest koszykówka kobiet i Chrobry Głogów to jest piłka ręczna, a także spoza regionu to jest Stal Gorzów Wielkopolski – żużel. Ponadto jesteśmy sponsorem tytularnym Hali Ślęzy Wrocław i wspieramy już od ponad 20 lat jako partner i sponsorem Bieg Piastów. W tym roku też byliśmy. Na szczęście udało się właściwie w ostatnim możliwym dniu ten bieg odbyć. Również wielu naszych pracowników bierze udział w tych biegach. Oprócz tego mamy taką dużą imprezę składającą się z kilku części. To jest Cross Straceńców i Marszobieg Jerzego Górskiego.

Obecnie pracujemy nad programem, o którym jeszcze wiele nie powiem, który dotyczy wsparcia kobiet w sportach indywidualnych. To będą kobiety, które mają już osiągnięcia sportowe i chcemy je wesprzeć w dalszym rozwoju.

To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Otwieram w tej chwili dyskusję. To też jest, szanowni państwo, dla nas bardzo ważne, bo my też jesteśmy takim przekaznikiem informacji. Mówię o naszej działalności biur poselskich, parlamentarzystów. Wiemy, że to, co się dzieje w aspekcie promowania, możliwości finansowania polskiego sportu, jest realizowane przez są przez ministerstwo sportu. Warto wiedzieć coś na temat tych projektów, bo wiele klubów po prostu poszukuje różnych możliwości sponsoringu. Wszystkim państwo dziękuję za taką zmianę azymutów. Przede wszystkim stawiacie na niewielkie marki. Oczywiście to jest bardzo ważne. Zdajemy sobie sprawę, że polski sport, profesjonalny sport, nie jest w stanie funkcjonować czy nie byłby w stanie funkcjonować, gdyby nie wsparcie spółek Skarbu Państwa. Trudno sobie wyobrazić bez tego siatkówkę. Gdyby nie ta konsekwencja państwa przez lata, to pewnie ciężko byłoby się wreszcie cieszyć się – patrzę tutaj na pana posła Papke – ze srebrnego medalu. Myślę, że to nie jest ostatnie słowo.

Bardzo się cieszę z tych nowych programów, które przede wszystkim skierowane są do dzieci i młodzieży. Patrzę na przedstawicieli Orlenu, bo rzeczywiście ten projekt „Sportowego Orlenu” był widoczny w sensie przestrzeni ogólnopolskiej. Dużo też zostało zainwestowane w promocję tego programu. Myślę, że te pieniądze to jest bardzo ważna sprawa. Chciałem zapytać, jaki był budżet programu. Myślę, że będzie jeszcze kilka pytań, to będziemy o to pytać. To są to są ważne rzeczy. Mówię także z własnej perspektywy.

Chciał też państwa zainteresować – patrzę na spółki Skarbu Państwa, jest też z nami pan minister, bo jest dobra informacja – dzisiaj został ogłoszony program „Klub Pro”, czyli wsparcia najlepszych klubów szkolących dzieci i młodzież w naszym kraju. W tym roku 850 klubów dostanie wsparcie. Co jest ważne i też to, czym państwo mówicie, są obiektywne kryteria oceny. Nasza dyskusja, nasze spotkanie tego dotyczyły, bo często są takie problemy – a dlaczego ten klub będzie wspierany, a inny klub nie jest wspierany. Myślę, że to jest kluczowe. To jest druga edycja naszego „Klubu Pro” i 850 klubów w skali ogólnopolskiej zostanie wsparte kwotą 103 mln zł. Szanowni państwo, często to wsparcie jest znacznie większe, niż te kluby otrzymują ze strony swojego miasta. Bardzo też zachęcamy państwa do tego, żebyście się przyjrzeni temu, jak to wygląda i takie wsparcie byłoby bardzo ważne.

Chciałem was zachęcić – też patrzę na spółki Skarbu Państwa – do działania, wiem, że to jest delikatny temat, w zakresie infrastruktury sportowej. Jestem posłem z Wielkopolski. Już 8 lat temu, wspólnie z panem marszałkiem województwa, wymyśliliśmy program „Szatnia na Medal”. Chodziło o to, aby wyremontować brudne, zagrzybiałe szatnie sportowe dla naszych dzieciaków i dla naszych klubów. Szanowni państwo, przez 8 lat wyremontowaliśmy blisko pół tysiąca

obiektów w Wielkopolsce. Praktycznie każda szatnia, która tego potrzebowała, dostała wsparcie. Jeżeli byśmy przeanalizowali, to wcale nie były wielkie pieniądze, bo to było rocznie budżet kilku milionów złotych. Ten program zmienił oblicze zaplecza sportowego w Wielkopolsce. Zachęcam, może warto byłoby zerknąć – patrzę na ministerstwo – może by się udało. Myślcie o ubieraniu naszych dzieciaków. Jako parlamentarzyści wiemy, ile swoich pieniędzy po prostu wydajemy na to, żeby kupić dzieciakom dres, żeby kupić dzieciakom stroje sportowe. Myślę, że z punktu widzenia nośnika reklamy i też kosztów z tym związanych, dla was zakupienie takiego kompletu dresów, strojów sportowych dla – jedni angażują się w siatkówkę dziewcząt, inni w piłkę nożną – to jest naprawdę parę milionów złotych. Można byłoby zmienić, też to, jak nasze dzieciaki wyglądają. To też jest bardzo ważne. Zachęcam was do tego, żeby też iść w takim kierunku. Często jest potem tak, że nagle problemem czasami jest ten 1000–4000 zł, żeby dzieciaki mogły za co pojechać albo być ubrane w taki sposób, jak być powinny. Wyobraźcie sobie logo waszej firmy, uśmiech dzieciaka i nowe dresy. Sam to przerabiam, bo wielokrotnie jestem tego sponsorem i dzieci ze łzami w oczach mówią teraz do szkoły pójde w tym dresie, bo dostaliśmy coś takiego. Są z nami przedstawiciele piłki nożnej. Wiemy, jak to wygląda i wiemy, ile pieniędzy poszukujemy, żeby realizować. To byłaby ważna rzecz.

Dziękuję wam za te nowe projekty, bo myślę, że to jest ważne. Szczególnie słuchając pani dyrektor, jeżeli chodzi o kwestię Orlenu, badania pokazały, że na pierwszym miejscu nie jest ten największy sport, tylko nasze dzieciaki i młodzież. Bez tej inwestycji nie będzie tych mistrzów. Dzięki, że to widzicie. Jest z nami pan Apoloniusz Tajner, kiedyś był wielki program skoków i wtedy Lotos jeszcze w ten wielki projekt się zaangażował. Gdyby może nie ten projekt, to nowego pokolenia mistrzów by nie było. Po prostu angażujemy się w te przedsięwzięcia.

Pani przewodnicząca Niemczyk. Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję, że spółki Skarbu Państwa chcą się angażować w rozwój polskiego sportu, chcą wspierać sport dzieci i młodzieży, bo to jest niezmiernie ważne, jak i inne działania. Z analiz, które sobie prowadziłam od dłuższego czasu wynika, że mamy problem z tymi środkami i z przejrzystością środków, które trafiają ze spółek Skarbu Państwa czy do klubów sportowych, czy do polskich związków sportowych, na jakie zadania i na jakie działania one tak naprawdę są wykorzystywane. W umowach zawartych z wami bardzo często jest co rozliczane za pomocą ekwiwalentu reklamowego, czyli tych wartości, które w różny sposób w mojej ocenie są w sposób nieprawidłowy wyliczane albo przedstawiane. Ten sam raport w dwóch różnych firmach zupełnie inaczej wygląda. Potwierdza to też raport NIK, z którym miałam przyjemność się zapoznać. Ponad połowa polskich związków sportowych nie składa sprawozdań finansowych do KRS, nie uważa siebie za przedsiębiorców. Stąd moja prośba do państwa, abyście zwrócili na te rzeczy uwagę, zawierając umowy w przyszłości. W ten sposób sprawozdania finansowe, które są dostępne w KRS dają możliwość zarówno ministrowi sportu, jak i ministrowi finansów, czy nam, posłom, czy nawet rodzicom, na wgląd do tego, przynajmniej częściowo, jak te środki są wydatkowane. Oczywiście w tych sprawozdaniach wiele nie widać, jeśli chodzi o grupy kosztów. Analizując ostatnio takie sprawozdania o różnych polskich związkach sportowych, zauważyłam w przeciągu ostatnich 8 lat, że wraz ze wzrostem przychodów, bardzo mocno wzrastały usługi obce. W tych usługach obcych nie wiadomo na co te środki szły. Wiemy, że tam często się zdarzają usługi prowizyjne, doradcze, marketingowe, prawne. Myślę, że wiele, wiele jeszcze rzeczy po przecinku można wprowadzić.

Niestety, ale też analizując budżety różnych klubów, zauważyłam, że w wielu ligach zawodowych budżety różniły się trzykrotnie, a nawet pięciokrotnie. Wielokrotnie, gdy dziennikarze pytają mnie o siatkówkę – będzie pierwszy, kto będzie ostatni – zawsze odpowiadam, pokażcie mi budżety, to wam powiem. Marzy mi się taki sport, żeby w nasze ligi zawodowe były trochę podobne do NBA. Oni starają się na tyle spłaszczyć budżety poszczególnych klubów sportowych, żeby były w miarę porównywalne, aby każda drużyna przynajmniej raz na trzy lub cztery lata walczyła o ten złoty medal. Sport wtedy nakręcać będzie nam rywalizację, emocje i wszystko inne. Natomiast jeżeli między pierwszą drużyną a ostatnią drużyną jest pięciokrotna różnica budżetu, jeżeli jedna drużyna budżet na poziomie 15 mln zł, a druga ma budżet na poziomie 1,5–2 mln zł, to o żadnej fajnej rywalizacji sportowej nie możemy mówić. Dla kibica, który przychodzi na taki mecz, jest to też dość nudne.

Zarzutów było dużo. Nie chcę o tych rzeczach mówić. Chciałabym zapytać Ministerstwo Aktywów Państwowych nie ma z nami Totalizatora Sportowego. Jakie są planowane działania, bo totalizator to jest główny fundusz, który nam daje środki finansowe, przede wszystkim na rozwój bazy sportowej i infrastruktury przyszkolonej a wiemy, że tego nam bardzo brakuje. Robiłam analizę i bardzo dużo szkół ma lekcje WF-u na połowie sali gimnastycznej i albo w jakichś pseudo siłowniach, albo w pseudo obiektach sportowych. Ta efektywność niestety jest bardzo niska. Jeżeli planujecie zwiększenie zakładów, które od wielu, wielu lat nie były zwiększane, to z automatu myślę, że w tym momencie minister sportu miałby większe środki finansowe do dyspozycji również z tego funduszu. Kiedy będą uregulowane sprawy odnośnie do automatów? Co chwilę gdzieś tam się jakieś otwierają. Służby, które mają przyjeżdżać, zabierać te automaty, to nawet nie mają ich gdzie zostawiać. Mówię o nielegalnych grach hazardowych. Myślę, że w tym zakresie potrzebujemy mieć ujednolicone przepisy oraz możliwość nie tylko sponsorowania sportu dorosłych, ale również, żeby z tych środków totalizatora mógł być sponsorowany sport dzieci i młodzieży. Wydaje mi się, że w przepisach jest bardzo duże ograniczenie. Chyba w przeciwieństwie do innych spółek Skarbu Państwa Totalizator Sportowy nie może tego robić. Czy planujecie zmiany w tym zakresie? To moje pytanie do MAP.

Chciałabym dowiedzieć się o te lekcje WF-u. Czy te lekcje WF-u realizowane w terenie, to takie jednorazowe eventy, czy to są stałe lekcje organizowane we wszystkich szkołach, z terenu, gdzie działalność jest prowadzona? Do Orlenu mam jeszcze ewentualnie krótkie pytanie o ten „Sportowy Orlen”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym wrócić do naszych dwóch poprzednich spotkań, gdzie pan minister Kropiwnicki, będąc na naszych spotkaniach, powiedział o czymś, co jest również zapisane na stronie MAP – po pierwsze, powołano zespół do spraw wypracowania propozycji ministra dotyczących dobrych praktyk w zakresie sponsorowania sportu przez spółki Skarbu Państwa w celu przedstawienia tego dokumentu Prezesowi Rady Ministrów. Czy to jest ten zespół internetowy? Czy się zbiera? Jakie są owoce pracy tego zespołu? Kiedy taki dokument ujrzy światło dzienne? Omawialiśmy temat poprzednio, bez udziału firm i korporacji, tak jak dzisiaj, to wówczas, można powiedzieć, że było przierzucanie się wzajemne, kto co robił, jak oddziaływał na firmy. Dzisiaj firmy w sposób profesjonalny przedstawiły jak swoją strategię marketingową realizują. Czy ona ma coś wspólnego ze strategią Skarbu Państwa? Do dzisiaj tego nie wiemy. Minister takich dobrych praktyk, jak mówił, że przygotuje i jeszcze nam nie przedstawił. W związku z tym chciałem panią zapytać, na jakim etapie to jest. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę jeszcze pan. Panowie posłowie się zgłaszali. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Chciałbym zabrać głos bardzo krótko i przede wszystkim podziękować wszystkim tutaj obecnym dyrektorom, przedstawicielom spółek Skarbu Państwa, za te wspaniałe prezentacje, profesjonalnie przeprowadzone. Szczególnie pani dyrektor z Orlenu zrobiła to tak perfekcyjnie, merytorycznie, że nawet nie miałbym jak zadać pytania. To jest fakt, bo pani w tej prezentacji wyprzedziła nawet slajdy w swojej formie wypowiedzi. Dziękuję za tę obecność w sporcie, że jesteście, szanowni państwo. Nieważne, w jakiej dyscyplinie sportu, choć jest piłka nożna czy też triathlon, czy też inne, np. szachy w PGE. Dziękuję za to, że państwo jesteście i wspieracie. To bardzo ważne, bo jesteście ogromną wartością dla tych klubów sportowych, ale również dla indywidualnych sportowców. Chciałbym, żebyście zawsze pamiętali o tym, że sport nie jest studnia bez dna. Daje nam ogromnie dużo radości, ale też jest profilaktyką, która jest eksportowana w przyszłość. Myślę, że szczególnie przy tych najmłodszych przy dzieciach jest bardzo potrzebna, za co bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Bardzo pan poseł Luboński jest członkiem Zarządu Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej i delegatem związku. Myślę, że to też jest ważne.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Miał pan na myśli związek piłki nożnej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Szanowni państwo, wiem, że pora jest dosyć późna. Wszyscy możemy być lekko zmęczeni, ale humory dopisują, co ważne. Sekretarz PKOl pan Pałus. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Marek Pałus:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, oczywiście wszystko to, co powiem, absolutnie dotyczy działalności tych firm, które są z nami obecne. One garściami przeznaczają środki na polski sport. Dziękuję panu przewodniczącemu Tomaszewskiemu za zabranie głosu w sprawie, która moim zdaniem została przez państwa lekko zlekceważona. Pan minister w swoim wystąpieniu, które leżało dzisiaj obok list obecności do podpisu, tak naprawdę powiedział, że żebyśmy się, de facto, od niego odczepili. Tak, to znaczy, że to nie jest problem MAP, jeżeli chodzi o stworzenie strategii, to jest kwestia swobodnej decyzji poszczególnych spółek, a pan minister nie ma żadnych uprawnień nadzorczych czy władczych, w stosunku do tego, żeby kreować, żeby kreować politykę. Oczywiście mogę podać parę organizacji, które są ofiarą braku takich kompetencji władczych, ale to już nie na ten temat.

Pan przewodniczący Rutnicki użył takiego stwierdzenia, że bardzo dziękuje państwu za to, że tak naprawdę nie skupiają się na tym sporcie profesjonalnym i na tych sukcesach.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Momencik. Przepraszam, ja prowadzę tę Komisję i pozwoli pan, że nie będę też pozwalał na to, żeby pan manipulował moimi wypowiedziami. Momencik. Sport profesjonalny jest bardzo ważny. Jak by pan wsłuchał się w to, co powiedziałem m.in. także powiedziałem o kwestiach siatkówki, bardzo ważnej części dotyczącej sportu profesjonalnego. Może to pana zdziwić, bo zdaję sobie sprawę, jakie były praktyki PKOl i tego, w jaki sposób państwo pozyskiwaliście sponsorów i jak to się działo i kto na tym zarabiał. Myślałem, że dzisiaj będziemy raczej szli do przodu i wyciągali wnioski, konsekwencje z tych rzeczy, które były naganne. Jestem bardzo delikatny w tej ocenie. Bardzo bym prosił, jeżeli pan będzie cytował, to też cytował w całości i w pełni ze zrozumieniem, a nie próbował manipulować. Bardzo dziękuję.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Marek Pałus:

Nie było moją wolą manipulować. O czym chciałem powiedzieć? Chciałem powiedzieć o tym samym, o czym rozmawialiśmy wszyscy kilka miesięcy temu. Jest naturalnym, że część finansowania spółek Skarbu Państwa, jak każdy..., jak wszystkich podmiotów komercyjnych, będzie zawsze skupiona na tym, co daje gwarancję pewnego pozytywnego wizerunku. Pani dyrektor z Orlenu powiedziała o tym wprost. Jest ten element strategiczny, który dobrze markę kojarzy i to jest naturalne działanie wszystkich sponsorów, partnerów, czy to będzie sponsor spółki z udziałem Skarbu Państwa, czy sponsor prywatny. Pan minister sportu z kolei używa takiego oto stwierdzenia, może cytat nie jest dosłowny, ale mówił tak: państwo polskie, nie spółki, państwo polskie przekazuje tyle a tyle pieniędzy na sport, wliczając w to również środki przekazywane przez spółki z udziałem Skarbu Państwa. Dobrze by było, żeby sport, który aspiruje o te środki, uzyskał jasny komunikat – państwa finansowanie jest elementem polityki państwa, czy jest elementem polityki poszczególnych spółek.

Dlaczego o tym mówię? Bo wspominaliśmy kilka miesięcy temu, że jeżeli tej misyjności, o której żeśmy rozmawiali, podzielonej na sport profesjonalny, dający sukcesy, na te elementy polityki lokalnej tak, czyli wspieranie, tak jak KGHM, klubów lokalnych, jeżeli na tym poprzestaniemy, to potrzebowalibyśmy, jako środowisko sportowe, jasnego komunikatu. Mam tutaj listę 64 członków PKOl, polskich związków sportowych – 21 ma partnerów, w różnej skali, ze spółek Skarbu Państwa. Oczywiście z tych 21 państwo większość wymienili. Jeżeli chodzi o pozostałe, to jeżeli tej misyjności nie będzie... Na przykład hokej na trawie, który zdobył mistrzostwo świata kobiet, jedyne w grach zespołowych kobiet w historii polskiego sportu – tego sponsora nie ma, bo nie jest tak atrakcyjny jak siatkówka, koszykówka czy piłka nożna, nawet na poziomie klubu sportowego.

Jeżeli jest tak, jak napisał pan minister Kropiwnicki w dzisiejszym piśmie, że spółki mają pełną swobodę w kształtowaniu swoich strategii i polityki, to trzeba, żeby to wyraźnie zabrzmiało i żeby nie łudzić polskiego sportu. Tego, który ma mniej sekcji, tego, który pan minister Raś nazwał sportem niekomercyjnym, żeby ich nie łudzić, że mają szansę, bo nie są atrakcyjnym towarem i muszą sobie tego finansowania szukać gdzie indziej. Natomiast jeżeli to państwo polskie, rękami państwa, którzy tutaj siedzą, przeznacza środki na sport, to oczekivalibyśmy, żeby elementem tej strategii było wzięcie pod uwagę również tych, którzy sobie nie radzą tak dobrze, jak te dyscypliny, które są najbardziej medialne i dają największy ekwiwalent marketingowy dla partnera. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze bardzo proszę pana przewodniczącego Matuszewskiego o zabranie głosu.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, chciałbym zwrócić uwagę na taką sprawę – wydaje mi się, że niektóre dyscypliny są w czepku urodzone. Lubię takie przysłowia dawać. Mają się bardzo dobrze i nie wiem, czy to jest dobrze, że hokej na trawie, który zdobył takie sukcesy, ma mniejsze pieniądze od waszych spółek, niż np. pewne kluby, których nie będę wymieniał. Uważam i myślę, że jest chyba zgoda, że najpierw powinniśmy nasycić związki sportowe, bo one działają na całą Polskę, a później kluby. Jeszcze raz mówię o tym hokeju na trawie, bo to jest taki świeży sukces, że oni mają problem. Rzeczywiście trzeba coś z tym zrobić i myślę, że jest tu chyba zgoda. Patrzę na pana ministra, który ma największe instrumenty i powinien działać, aby to naprawić. Nie ma akurat Polskiego Cukru, gdzie był sponsor strategiczny Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, a obecnie Polski Cukier jest w Pogoni Szczecin. Nie chcę dalej ciągnąć tego tematu. Szanowni państwo, to są niedobre praktyki

W związku z tym bym proponował, jeżeli jesteście państwo, jako spółki, samodzielne w decyzjach, jak tu się mówi, to trzeba troszeczkę spojrzeć szerzej na polski sport. Jak ktoś ma przez 10 lat setki milionów, to by musiał być bardzo nieudolny, żeby nie zrobić sukcesów. Jeżeli ktoś działa na bardzo niskich dopłatach sponsoringu ze spółek i osiąga sukcesy lub próbuje, to trzeba tym bardziej wspierać.

Na koniec chce zapytać, czy będzie otwartość spółek Skarbu Państwa? Rozumiem, że są aplikacje itd., część nawet zadaje pytanie, jaka część tych aplikacji do państwa, które są poprawnie przekazane, kończy się odmową. Chciałbym mniej więcej procentowo się dowiedzieć, jak to jest. W niektórych dyscyplinach zawsze są sukcesy. Nie mówię o siatkówce, ale, kochani, są takie wypromowane sporty, które nie są powszechne. Dzieci w danym mieście, jednym drugim, piątym w gminie nigdy tego sportu nie będą uprawiać. Te sporty mają ogromne miliony i żaden Kowalski, Zieliński, od pana posła Rutnickiego, z jego terenu czy ode mnie, tego sportu nie będzie uprawiał. Oczywiście trzeba takie sporty też promować, bo one są ważne, ale dla mnie, jako posła, jest ważne to, aby te sporty powszechne bardzo, bardzo wspierać, bo to jest wsparcie dla ogółu, dla całej społeczności w całym kraju, jeśli chodzi o rozpowszechnienie tych dyscyplin. Tak to powinno działać. Bardzo proszę o to, aby zweryfikować swoją politykę i wspierać najpierw związki sportowe, a później kluby.

Oczywiście, jeżeli państwo są niezawisli, to też myślę dla dobra polskiego sportu należy rozmawiać z PKOl. Państwo odeszli od tego PKOl. Nie jestem jakimś stronnikiem, broń Boże, pana prezesa zbytnio nie znam, ale nie może być, że Polski sport będzie cierpiał przez to, że spółki uznały, że odchodzą, ponoć niezawisłe. Jeżeli jest taka państwa decyzja, to powiem, jako człowiek, który kocha sport, że to nie jest dobre dla polskiego sportu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Pozwolę sobie absolutnie z tym się nie zgodzić. Szanowni państwo, uważam, że im więcej pieniędzy będzie dedykowane poszczególnym klubom sportowym, im lepiej będzie działało się w poszczególnych klubach sportowych, im więcej trener klubowy będzie miał możliwości działania, tym więcej będziemy mieć potencjału na to, abyśmy rzeczywiście potem zasilali naszą reprezentację. Każdy oczywiście ma prawo...

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pod jednym warunkiem – że w składzie wyjściowym będzie przynajmniej połowa Polaków, a nie jeden lub dwóch, tak jak w piłce nożnej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

To jest kwestia decyzji polskich...

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

W innych dyscyplinach, tych dofinansowanych, mamy bardzo wielu obcokrajowców, panie przewodniczący. Szanujemy, bo nie jesteśmy przeciwko, ale nie może być tak, że idą ogromne pieniądze. Niech sobie idą tam prywatne pieniądze.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

A czy możemy przejść do odpowiedzi?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję za tę odpowiedź jeszcze pani poseł Cwalińska-Śliwowska i pan Wilczyński prosił o głos.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Cwalina-Śliwowska. Drodzy państwo, przysłuchując się temu sporowi, nie sposób nie zabrać głosu. Jak doskonale pan przewodniczący podkreślał, sport dzieci i młodzieży to jest to, w co powinniśmy najwięcej pieniędzy inwestować, bo to jest przyszłość, która da efekty olimpijskie, medalowe, za kilka lat. Chciałbym podkreślić swoje zdanie, że pragnę się zgodzić z tym, że bardzo dobrze, że takie badania zostały np. przez Orlen zrobione, gdzie wasi klienci, konsumenci waszych usług podkreślają, że sport dzieci i młodzieży jest dla nich ważny. Wyniki za kilka lat. To jest proces, który da efekty za kilka lat.

Druga bardzo ważna sprawa to jest walka z wadami, postawy, otyłością, złą dietą. To jest wszystko też realizowane w ramach zajęć sportowych, bo zajęcia sportowe z dziećmi nie ograniczają się tylko do tego, żeby nauczać techniki danego sportu, ale to jest także wychowywanie, kształtowanie prawidłowych postaw, prawidłowych nawyków żywieniowych, aktywności. Moim zdaniem to najlepszy kierunek, w jaki państwo mogą zainwestować. Myślę, że państwa klienci, obywatele polscy to docenią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Wilczyński.

Prezes honorowy Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Dobry wieczór państwu. Może się przedstawię. W sporcie działam od 50 lat, pełniąc wszystkie funkcje, od prezesa uczniowskiego klubu, bo ministra odpowiedzialnego za sport. Obecnie prowadzę akademię piłkarską i to jest akademia, która w ciągu kilkunastu lat wychowała około 10 tys. dzieci i młodzieży. Bardzo dziękuję tu panu przewodniczącemu Tomaszewskiemu, że wspomniał o poprzednim posiedzeniu Komisji, ponieważ częścią tego posiedzenia było nie tylko wspieranie sportu przez sponsoring przez spółki Skarbu Państwa, ale również udostępnianie obiektów czy nieruchomości gruntowych na rzecz sportu, które mają funkcję sportową. Właśnie zagospodarowaliśmy taki obiekt, który był totalnie zniszczony przez spółkę Skarbu Państwa Polfę Tarchomin. Zainwestowaliśmy 8 mln zł, żeby dzieci mogły grać na tym obiekcie. Teraz, kiedy kończy się umowa, spółka nie chce nam przedłużyć dalej umowy dzierżawy. Złożyliśmy ofertę, która myślę, że jest atrakcyjna. Zaproponowano nam ofertę taką, jaką realizuje Legia Warszawa na Łazienkowskiej czy 100 tys. zł miesięcznie. Tyle płaci Legia za Łazienkowską 3, gdzie ma przychody z tytułu użytkowania stadionu powyżej 50 mln zł rocznie. My nie mamy żadnych. Szkolimy dzieci i w obecnie jesteśmy w katastrofalnym stanie, ponieważ odrzucano naszą ofertę przedłużenia umowy. Zaproponowaliśmy 50 tys. zł i odrzucono również naszą ofertę zakupu tej nieruchomości z funkcją sportową, wycenioną przez biegłego. Ta oferta też została przyjęta. Nie mówię już o pieniądzach, sponsoringu. Chcemy chociaż te nasze boiska, które wybudowaliśmy, dalej użytkować dla dobra tych dzieci.

Mówimy, jak ważne są dzieci, młodzież. Mówimy jak ważny dla zdrowia, jest sport. My tego nie odczuwamy. Dostałem pismo od pana ministra Kropiwnickiego, dokładnie takie jak to, że on się tym nie będzie zajmował, bo on nie będzie wydawał wiążących poleceń spółce. Przepraszam, a gdzie jest sprawa nadzoru właścicielskiego? Gdzie są sprawy związane z funkcją właściciela, jaką pełni MAP w imieniu Skarbu Państwa?

Bardzo państwa proszę, pochylcie się na tym. Tu chodzi o tysiące dzieci. My nic nie chcemy. Chcemy grać na naszych boiskach, które sami wybudowaliśmy. Pomóżcie nam, bo sytuacja jest krytyczna. Pan prezes spółki powiedział, że on 1 czerwca, akurat też w Dzień Dziecka,

postawi tam samochody i tam będzie parking samochodowy i zbędne maszyny. Boli nas to. Boli nas serce, że tak się traktuje sport. Państwo mówicie tak pięknie o tym sponsorowaniu sportu. Jestem zachwycony, myślę, że w innym świecie żyję, a później moje drużyny grają z Zagłębiem Lubin, Legią Warszawa, Lechem Poznań, bo tutaj wielbiciel i sympatyk, pan przewodniczący i wieloma innymi. Musimy stawić czoła tym drużynom, oczywiście sportowego czoła i chcieć z nimi wygrać. Często nam się to udaje.

Pomóżcie nam, proszę, bardzo błagam. Przepraszam, że w takiej formie mówię, ale to już jest dla mnie bardzo emocjonalne. Zatrudniam 100 osób, bo takie są wymogi certyfikacji. Sto osób pójdzie na bruk. Mam 40 stypendystów. Są to młodzi ludzie, utalentowani, którzy mają stypendia, żeby się mogli lepiej rozwijać. Nasza szkoła ma charakter międzynarodowy. Ostatnio w meczu Polska – Litwa i dwóch Litwinów było absolwentami mojej szkoły. Przyszli jako dzieci i 10 lat przebywali w tej szkole. Proszę państwa o pochYLENIE SIĘ nad tą sprawą, ponieważ ta szkoła nie może zniknąć. W Warszawie, gdyby były boiska, chętnie bym się gdzieś przeniósł, ale proszę państwa, w Warszawie nie ma boisk. Są 34 boiska pełnowymiarowe, połowa nie ma certyfikatu. To jest aglomeracja na ponad 2 mln ludzi i jest wręcz dramatyczna sytuacja. Płacę za boisko 566 zł za godzinę, jak wynajmuję. Czy państwo sobie wyobrażacie 566 zł? To są niewyobrażalne rzeczy.

Jeżeli chcemy zbudować sport, zaczniemy od dołu, tak jak pięknie mówiliście o tym sporcie dzieci i młodzieży, że go wspieracie, że ankiety pokazują, że to jest ważne dla sportu, bo od sportu dzieci, młodzieży buduje się ten prawdziwy sport i te sukcesy będą za kilka lat, ta młodzież będzie rosła, jeżeli będzie w dobrych warunkach. Nie mamy barw politycznych. Nigdy nie wyrażamy swoich poglądów na ten temat. Zawsze jesteśmy za sportem, bo sport jest apolityczny. Bardzo byśmy prosili ludzi dobrej woli o pochYLENIE SIĘ na tym. Często rozmawiam z różnymi, ważnymi osobami, ale te osoby już nie mają nawet cierpliwości do mnie, bo jestem już trudnym dla nich człowiekiem, bo ciągle chcę tego samego. Bronię tej akademii, nic więcej. Nie szkodzę nikomu. Prosiłbym bardzo, żeby MAP, bo ma takie możliwości, dało dyspozycję, żeby podmiot, który im podlega, przedłużył nam umowę dzierżawy. Nic więcej. Będziemy bardzo, bardzo wdzięczni. O sponsoringach nawet nie myślę. Nie myślę o tych pieniądzach, bo sami wypracowujemy pieniądze. Budżet, który ma 6,5 mln zł sami wypracować, tymi rękoma. Bardzo bym prosił państwa, przedstawiciela MAP o zajęcie się tematem.

Dziękuję panu przewodniczącemu Tomaszewskiemu za to, że zwracał uwagę, że nie tylko cash jest tym wsparciem, ale również udostępnienie gruntu, boiska. To też jest wsparcie, olbrzymie wsparcie, bo bez tego nie ma sportu. Możemy skromnie ten sport uprawiać. Nie musimy mieć wielkich nakładów. Nawet nie mam się co równać do Zagłębia Lubin, który ma akademię, ma finansowanie na poziomie 15–20 mln zł. Ja się nie równam, ale wiem, że ten duch sportu jest u nas, w mojej młodzieży i oni to kochają i nie zabierajcie nam tych boisk. Myśmy...

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dobrze. Ja też zdając sobie sprawę...

Prezes honorowy Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący, za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Zdajemy sobie sprawę, że to też jest sprawa delikatna. Jeżeli jest możliwość ze strony MAP jakiegokolwiek dyskusji, rozmowy, to jest na pewno bardzo ważna rzecz. Kończąc, rzeczywiście posiadanie infrastruktury sportowej w dużych miejscowościach jest trudne. Posiadanie dwóch boisk albo znalezienie takiego miejsca jest bardzo trudne. Zdajemy sobie z tego sprawę. Być może też jeszcze na prezydium się pochylimy. Było kilka pytań. Pan minister będzie chciał podsumować, ale na sam koniec. Szczególnie były pytania do pani przedstawiciel Orlenu, tak że poprosiłbym o kilka zdań.

Dyrektor wykonawcza ds. sponsoringu Orlen Lidia Kołucka-Żuk:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, poruszono kilka tematów. Po pierwsze, bardzo serdecznie dziękuję za „Sportowy Orlen”, bo rzeczywiście jest to dla nas bardzo ważny program. Temu projektowi towarzyszyła i towarzyszy ciągle, bo ten program będzie trwał rok i mamy nadzieję potem na kolejną edycję, taka kampania sportu, szkoła życia. Jak rozumiem, do tej kampanii pan referował. Bardzo nam na tym zależało, żeby rzeczywiście rozpropagować ten program na tyle szeroko, na ile się da. Chcę zaznaczyć, tak jak powiedziałam, że objęte są tym

programem 32 dyscypliny. Do serca wzięliśmy sobie także te rekomendacje, o których panowie mówili. Powstają w ramach pracy w MAP standardy sponsoringowe. Zwrócono nam także uwagę na dyscypliny niszowe. W ramach „Sportowego Orlenu” takie dyscypliny niszowe również są ujęte i uwzględnione. To było dla nas bardzo ważne. Koledzy też mówili np. o szachach. Bardzo istotne było, żeby objąć inne dyscypliny, niż te dyscypliny główne, najbardziej znane. Dość powiedzieć, że także zwracamy na to uwagę, chociażby dlatego, że całkiem niedawno podpisaliśmy i objęliśmy opieką naszego młodego wicemistrza Europy w snookerze – Michała Szubarczyka. Można powiedzieć, że jest to dyscyplina niszowa. Było to dla nas bardzo ważne, żeby z tym fantastycznym zawodnikiem taką umowę podpisać i dać mu szansę na startowanie w najlepszych w najlepszych zawodach. Te dyscypliny niszowe są dla nas absolutnie wysoko na agendzie.

Jeśli chodzi o „Sportowy Orlen”, wprowadziliśmy pewną zasadę. Płynnie przejdę do tego, co mówiła pani poseł Niemczyk. Dla nas superważna jest przejrzystość. Spółka Orlen jako pierwsza upubliczniła, wywiesiła listę wszystkich umów sponsoringowych, za ostatnie lata, na swoich stronach internetowych. Wprowadziliśmy to jako zasadę. Każda nowa umowa jest raportowana, oczywiście w tym zakresie, który jest dozwolony przez przepisy prawa, czy też przez przepisy korporacyjne. Umowy są raportowane na stronie Orlenu. Wszystkie nasze umowy za lata ubiegłe oraz te bieżące są tam po prostu uwidocznione. Taką zasadę wprowadziliśmy i została ona też przyjęta, z taką pewną ulgą, przez naszych partnerów. To jest zasada, którą się nadrzędnie kierujemy. Zasady ładu korporacyjnego są dla nas podstawą. To samo dotyczy oczywiście „Sportowego Orlenu”.

Dziękuję za tę sugestię dotyczącą raportów do KRS-u. Zdażyłam już napisać e-mail do zespołów w tej sprawie i myślę, że będziemy na to także mocno zwracać uwagę.

Nie wiem, czy odpowiedziałam na wszystkie pytania. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Budżet jaki był.

Dyrektor wykonawcza ds. sponsoringu Orlen Lidia Kołucka-Żuk:

Jeszcze budżet. Kiedy przygotowywaliśmy założenia do „Sportowego Orlenu”, analizowaliśmy mniej więcej liczbę wniosków, która może do nas wpłynąć. Przygotowując się do tego programu, zakładaliśmy budżet na poziomie 10 mln zł oraz że kwota jednej umowy ma nie przekraczać 100 tys. zł. Mieliśmy zamiar podpisać minimum 100 umów, przy założeniu, że to byłoby tylko 100 tys. zł. Oczywiście tak nie było. Są umowy o wyższych kwotach, są umowy o niższych kwotach i w tych okolicach. Żadna nie przekracza 100 tys. zł. Podpisaliśmy 185 umów. Łączny budżet to jest prawie 12 mln zł. Objęliśmy tym programem prawie 26 tys. dzieciaków w całej Polsce. W ramach tzw. kosztów kwalifikowanych, czyli tych, na co te środki można wykorzystać, oprócz organizacji zajęć, pracy z opiekunami, trenerami, są także możliwości konsultacji z diabetologiem, psychologami, z tymi osobami, które mogą wspierać trenerów i opiekunów, tychże zawodowych klubów czy akademii sportowych. Można przygotować specjalne zajęcia dla dzieci, chociażby, jeśli chodzi o higienę cyfrową, ale także konsultacje diabetologiczne oraz takie, które po prostu przygotowują dzieci do pracy z, mamy nadzieję, przyszłymi zawodnikami. Celem tego programu jest przede wszystkim szeroko zakrojona aktywizacja fizyczna dzieci i młodzieży.

Tak jak prezentowałam, sport zawodowy, sport profesjonalny, ten sport, który przynosi nam wszystkim radość jako kibicom, przed ekranami albo w halach, do czego gorąco zachęcam, to jest oczywiście ciągle sport, który jest bardzo ważnym elementem naszych działań sponsoringowych. Jesteśmy partnerem wielu dyscyplin sportowych. Chcę także powiedzieć jedną bardzo ważną rzecz. Liczba medali olimpijskich była znacznie wyższa wtedy, kiedy spółki Skarbu Państwa nie wspierały PKOl. To jest jedna rzecz. Miały zintegrowane programy wspierania związków sportowych i konkretnych dyscyplin. To nie znaczy, że mają nie wspierać, tylko jak podaje fakt, bardzo poważnie pochodzimy do wspierania olimpijczyków, pracujemy chociażby z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki, gdzie bardzo intensywnie pracujemy nad wsparciem olimpijczyków w ich przygotowaniach do kolejnych igrzysk olimpijskich.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Były jeszcze uwagi do MAP. Bardzo bym prosił, już tak bardzo skrótowo.

Dyrektor Departamentu Komunikacji MAP Przemysław Kuk:

Tak. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeżeli chodzi o dobre praktyki w zakresie prowadzenia sponsoringu sportu, są one obecnie w podpisie u premiera, bo to premier musi podpisać te dobre

praktyki, gdyż będą one obowiązywać wszystkie spółki z udziałem Skarbu Państwa, nie tylko te, które są pod nadzorem MAP. Jeżeli chodzi o te dobre praktyki, prowadziliśmy konsultacje zarówno ze spółkami, więc spółki wiedzą, jak te dobre praktyki wyglądają i jak było już słyhać, stosują się do tych zapisów, mimo że one jeszcze oficjalnie nie weszły w życie. Konsultowaliśmy to z MSiT i KPRM. Teraz jesteśmy już na końcu tej drogi. Zgodnie z zapisami dobrych praktyk, będą one obowiązywać wszystkie spółki z udziałem Skarbu Państwa od końca roku. Chciałem dodać jeszcze jedno. W tych dobrych praktykach zapisaliśmy, że taką dobrą praktyką jest wyszukiwanie talentów i współtworzenie strategii rozwoju zawodników, w tym młodych sportowców, w szczególności w dyscyplinach olimpijskich i obecnie o niskiej ekspozycji medialnej, ale dających dużą szansę na polepszenie wyniku sportowego. Zaleca się również równy dostęp do finansowania, bez względu na płeć, jak i niepełnosprawność.

Jeżeli chodzi o Totalizator Sportowy, poprosimy żeby przedstawił dokładne sprawozdanie ze swoich działań dla Komisji pisemnie. Mogę tylko powiedzieć, że w zeszłym roku TS przekazał na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej 1300 mln zł. Działa on trochę na innych zasadach, niż inne spółki z udziałem Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o automaty hazardowe, to jest pytanie do Ministerstwa Finansów. Dziękuję bardzo.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeśli można, jedno zdanie. Totalizator Sportowy wykonuje prawo o dopłatach do gier liczbowych. To pytanie zrozumiałem, bo Totalizator Sportowy również posiada...

Dyrektor Departamentu Komunikacji MAP Przemysław Kuk:

Jeszcze prowadzi, oprócz...

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

...środki związane z promocją swojego produktu itd. Chodzi o tamtą część. Oczywiście pani poseł pytała też nowe produkty, które ewentualnie spowodowałyby, że ta opłata zwiększyłaby kolejne wpływy. To dwa obszary – pierwszy, jak swój budżet marketingowy wykorzystuje Totalizator Sportowy jako spółka i drugi, czy będą nowe jakieś produkcji marketingowe, które mogą przyczynić się do zwiększenia wpływów do budżetu?

Dyrektor departamentu MAP Przemysław Kuk:

Poprosimy spółkę o pisemne przedstawienie informacji.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo bym prosił przedstawicieli MAP ewentualnie o pochylenie się w sprawie tego tematu przedstawionego przez Escola Warszawa. Jutro będziemy jeszcze na prezydium Komisji o tym rozmawiać. Zdajemy sobie sprawę z delikatności tej sytuacji i transparentności, bo to jest rzecz absolutnie kluczowa i myślę, że to nie podlega jakiegokolwiek dyskusji. Bardzo dziękuję, Pan minister, już na zakończenie, bo pora dość późna, ale jak na standardy sejmowe, bywało gorzej, tak że chciałem państwa pocieszyć. Oczywiście też wyciągniemy wnioski, żebyście tak długo nie musieli być.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Myślę, że sugestia, aby myśleć o planowaniu Komisji, szanując udział wszystkich gości, strony społecznej i osób zaproszonych, na możliwie wcześniejsze godziny. Wiemy, że nie zawsze jest to możliwe, z przyczyn sal i procedury pracy Sejmu, jest właściwa.

Po pierwsze, chciałem podziękować za te wszystkie prezentacje ze strony spółek. Jako dodatkową informację, dla nas najważniejsze, chociaż nie jest to dzisiaj punkt, w którym MSiT udziela informacji, co spółki zaczynają już wdrażać. Pierwszy, system transparentności, informowania, czytelnych i jasnych zasad. Wskazaliśmy również swoje propozycje do całego systemu dobrych praktyk, które niebawem już będą finalnie wprowadzone. O wielu elementach dyskutowaliśmy na poprzednich posiedzeniach. Obowiązkowy udział części środków w szkoleniu dzieci i młodzieży, kwestie związane z kadrowiczami, obowiązek tam, gdzie pojawia się sponsoring spółek Skarbu Państwa, aby kadrowicze byli zwalniani wtedy, kiedy proszą o to kadry, nie zawsze tak jest, plus szereg jeszcze innych elementów, które mamy nadzieję, że będą w finalnej części uwzględnione.

Nie ma polskiego sportu bez wsparcia spółek Skarbu Państwa zarówno w systemie sportu powszechnego, polskich związków sportowych i polskiej kadry lig zawodowych, na czym spółki

budują kwestie marketingowe, także wsparcia sportowców indywidualnych. Niektóre z państwa spółek są tytularnymi sponsorami obiektów tak ważnych, jak chociażby Stadion Narodowy. Ważne, żeby zbudować solidny, przejrzysty system.

Myślę, że będziemy jeszcze przez najbliższe 1,5 roku budować docelowy model, wraz ze strategią rozwoju polskiego sportu, posiłkując się wszystkim tym, co jest najlepsze w rozwiązaniach państw, które wdrożyły strategię. Takiej strategii rozwoju sportu nie mamy. Elementem nieodzownym jest również wsparcie ze strony biznesu, zarówno prywatnego, jak i spółek Skarbu Państwa.

Musimy unikać sytuacji, które miały miejsce wcześniej, moim zdaniem patologicznych, o których czytaliśmy. Nie może być tak, że prezes PKOl na telefon załatwia po prostu wsparcie dla polskich związków sportowych, a później polskie związki nie wiedzą, jaka jest finalna umowa. Musimy unikać takich sytuacji. Myślę, że one będą wyjaśnione w wyniku różnych kontroli, po to, aby wyciągnąć wnioski. Podkreślam raz jeszcze, to musi być system transparentny i nie na telefon, jak to miało miejsce wcześniej. Nie chcę się zezłościwić w stosunku do kontroli, które znamy przynajmniej z doniesień medialnych. Jeśli chodzi o PKOl, pozostawmy to na inne komisje, szanując wszystkich państwa czas. Budujmy ten system transparentnie. To jest najważniejsze.

Bardzo dziękuję państwu za możliwość udzielenia wszystkich informacji.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękujemy. Myślę, że będziemy spotykać się może raz do roku, żebyśmy wiedzieli, co się dzieje, żebyśmy mogli też o tych państwa dobrych projektach mówić.

Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.